Biblioteka Jagiell. Uniwersytetu

Nr. 76 Wtorek, 1 kwietnia 1930 Rok 120

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI: Lwów, plac Smolki 3. I. p. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 z dostawą 5·30. Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.

Wykwintne pokoje do śniadań i restauracja, poleca Firma „ZAKOPANE" ul. Akademicka 24.

Po dniach niepewności.

Społeczeństwo odetchnęło. Zarówno ta jego część, co stoi niezłomnie pod sztandarem Marszałka Piłsudskiego, jak i ta, która — często pozornie tylko — pisze się na program przeciwny. A przedewszystkiem ta ogromna jego mnogość, która, nie wyznając się na odcieniach programowych i poglądach politycznych poszczególnych grup i koteryj parlamentarnych, a zmagając się z przeciwieństwami i ciężkiemi warunkami życia, pragnie jedynie stworzenia dla niej spokojnych, trwałych, nieulegających wstrząsom warunków pracy.

To nie jest paradoksem, lecz prawdą najoczywistszą, której żaden frazes, żadne mędrkowanie nie obali, że na Polskę całą, Polskę jak długa i szeroka, spadła, niby kojący balsam, wieść, że dzień 29 marca, dzień, w którym marszałek Sejmu, zamykając posiedzenie, życzył posłom „Wesołych świąt" i w którym, w kilka godzin potem oficjalnie złożony został gabinet, — kładzie kres niespodziankom, zdenerwowaniu, groźnym pomrukom, niepokojącym wersjom. I nie pomoże nic grymas niezadowolenia, nie pomoże nic buńczuczny okrzyk udanego protestu, który niewątpliwie jeszcze dziś ani jutro nie zniknie z łamów opozycyjnej prasy. Społeczeństwo w wielkiej swej masie przyjęło z uznaniem i radością epilog kilkunastudniowego przesilenia.

Wolno będzie opozycji snuć z punktu widzenia politycznego refleksje na temat osobistości, które weszły w skład nowego gabinetu, ale z punktu widzenia psychologicznego, psychologji społecznej, psychologji polityczne), ten tylko gabinet, z tym właśnie premjerem na czele, — ma swe specjalne znaczenie, którego nikomu nie dostrzec nie wolno.

Przeszliśmy dni wstrząsów, dni załamań, dni niepewności. Mąciły one spokój kupcowi, co czynił kalkulacje przed nowym sezonem, rolnikowi, co wiosenne orał skiby, urzędnikowi nad biurkiem. W głębi dusz wszystkich żyła nieprzemożona tęsknota za czemś mocnem, jasnem, niedwuznacznem, zdecydowanem.

I to też nastąpiło. Nie z targów, nie z kompromisów, nie z politycznych wybiegów, ale z owej niezachwianej, idącej nieugięcie jedną prostą drogą, drogą, napoprzek której często różni rzucali kłody i zapory, — ideologji pomajowej wyłonił się Rząd pułk. Walerego Sławka. Stanął przed Narodem z obliczem niczem nie zamąconem, nie przyciemnionem. Świadom tego, czego ma się domagać od społeczeństwa; od społeczeństwa świadomego tego, czego od Rządu tego może się spodziewać, czego od niego ten Rząd będzie żądać.

Rząd taki a nie inny był nakazem chwili; nakazem państwowej rzeczywistości Polski. Piętrzące się trudności gospodarcze, czekający rozstrzygnięcia problem bezrobocia, doniosłe wydarzenia na gruncie międzynarodowym, — to wszystko wołało o Rząd zdecydowany, Rząd silny, idący śmiało, bez przeszkód ku rozwiązaniu aktualnych zagadnień.

Społeczeństwo patrzy na nowy Rząd z wiarą i otuchą.

Społeczeństwo odetchnęło.

Z ostatniej chwili.

Nowy gabinet objął urzędowanie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 marca. Premjer Sławek przybył dziś o godz. 10 rano do Prezydjum Rady Ministrów i rozpoczął normalne urzędowanie. Premjer odbył 2-godzinną konferencję z szefem gabinetu, por. Zaćwilichowskim, który przedstawił stan bieżący spraw w Prezydjum. Z kolei przyjęci byli wszyscy kierownicy poszczególnych działów Rady Ministrów. Również wszyscy nowomianowani Ministrowie objęli dziś urzędowanie.

Wybory komunalne na G. Śląsku.

Warszawa, 31 marca. Z Katowic donoszą: W dniu wczorajszym odbyły się wybory komunalne w 28 miejscowościach Górnego Śląska, między innemi w miastach Mysłowice, Tarnowskie Góry i Mikołów. Przebieg wyborów był spokojny. Udział wyborców wynosił od 80 do 95 proc. uprawnionych.

W powiecie lubinieckim wybory komunalne odbyły się w czterech gminach. Na polskie listy prorządowe przypadło 30 mandatów, na listy polskie niezdeklarowane 3, na listy niemieckie 3.

W r. 1926 na listy niemieckie i uważane za listy niemieckie przypadło 22 mandaty. Obecnie we wszystkich tych 4 gminach jest zdecydowana przewaga Polaków.

Dalszych wyników narazie brak.

Wyniki ciągnienia loterji klasowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 marca. W dzisiejszem ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej padły następujące wygrane: 10.000 zł. — Nr. 74742, 79883; 5.000 zł. — Nr. 58572, 88089, 9490, 50942, 192003; 3.000 zł. — Nr. 40905, 19899, 41439, 71750, 992799, 115072, 128685; 2.000 zł. — Nr. 39129, 124349, 135088, 158835, 76224, 164330, 194077.

P. Prezydent zwiedzi Wileńszczyznę.

Wilno, 31 marca. (AW). P. Prezydent Rzplitej zamierza przybyć do Wilna w dniu 15 czerwca r. b. i zabawić na Wileńszczyźnie 2 tygodnie. Część swego pobytu spędzi p. Prezydent w samym Wilnie, część zaś na terenie powiatów Województwa wileńskiego. W związku z ustaleniem powyższej daty przyjazdu p. Prezydenta, Wojewoda ma zamiar zwołać w najbliższych dniach posiedzenie komitetu obywatelskiego przy udziale przedstawicieli powiatów Województwa. Komitet będzie miał za zadanie zorganizować godne przyjęcie Głowy Państwa na ziemi wileńskiej.

Gabinet niemiecki utworzony.

Berlin, 30 marca. (PAT). Prezydent Rzeszy Hindenburg podpisał dziś dekret, mianujący nowy rząd w następującym składzie: Kanclerz Rzeszy Brüning, wicekanclerz i minister gospodarki narodowej dr. Dietrich, minister spraw zagranicznych dr. Curtius, minister finansów Moldenhauer, minister spraw wewnętrznych dr. Wirth, minister Reichswehry generał Groener, minister poczt i telegrafów dr. Schätzl, minister pracy Stegerwald, minister komunikacji Guerard, minister rolnictwa i wyżywienia dr. Schiele, minister sprawiedliwości dr. Bredt, minister terenów okupowanych Treviranus.

Berlin, 30 marca. (PAT). Najbliższe posiedzenie Reichstagu odbędzie się we wtorek, 1 kwietnia o godz. 4 popoł. Na porządku dziennym deklaracja nowego rządu.

Wielki pożar w Budapeszcie.

Budapeszt, 30 marca. (PAT). Wczoraj wybuchł gwałtowny pożar w 5 piętrowym budynku na rogu ulicy Rakoczego i bulwaru, naprzeciwko Teatru Narodowego, w najbardziej ożywionej dzielnicy miasta. Cały dach ogarnięty został przez płomienie. Trzech monterów elektrotechnicznych, którzy pracowali na dachu, zginęło w płomieniach. Dwie osoby odniosły poważne obrażenia. Policja aresztowała dyrektora przedsiębiorstwa reklam świetlnych, na którym ciąży podejrzenie, iż nie przestrzegając należycie środków ostrożności przyczynił się do powstania pożaru.

Prof. Bartel wyjeżdża zagranicę.

Warszawa, 31 marca. (AW). B. Premjer Bartel, który wczoraj zdał urzędowanie nowemu Premjerowi Sławkowi, wyjeżdża w najbliższych dniach na odpoczynek zagranicę.

Zjazd sądowników.

Warszawa, 31 marca. (AW). Wczoraj ukończył obrady dwudniowy zjazd delegatów Zrzeszenia sędziów i prokuratorów Rzplitej polskiej. Poza sprawami ogólno państwowemi, jak udział sądownictwa w opinjowaniu ustaw, w pracach komisji kodyfikacyjnej i t. d. Walne Zebranie uchwaliło rezolucję, która podkreśla konieczność jak najrychlejszego uregulowania płac sędziów i prokuratorów stwierdzając, że trudne warunki egzystencji zagrażają prawidłowemu wymiarowi sprawiedliwości. Prezesem nowego zarządu wybrany został sędzia Sądu Najwyższego Miszewski.

Targi Północne.

Wilno, 31 marca. (AW). Ministerstwo Przemysłu i Handlu zatwierdziło przedstawiony przez Izbę Przemysłowo - Handlową w Wilnie termin Targów Północnych, które odbędą się w czasie od 14 do 28 września.

Sobór Ekumeniczny.

Rzym, 30 marca. (PAT). Koła watykańskie dają wyraźnie do zrozumienia, że Ojciec święty zadecydował zwołanie Soboru Ekumenicznego w roku 1931, na zakończenie roku jubileuszowego. »Giornale d'Italia« potwierdza tę wiadomość, dodając, że na Sobór zwołane zostanie duchowieństwo całego świata.

Zamykanie szkół polskich na Litwie.

Wilno, 31 marca. (AW). Władze litewskie zamknęły znajdującą się w Olicie polską szkołę ludową. 65-letniego nauczyciela tej szkoły Mogilińskiego wraz z żoną i dziećmi w dniu wczorajszym w rejonie Oran wysiedlono na terytorjum polskie.

Obawa nowych rozruchów w Palestynie.

Jerozolima, 30 marca. (PAT). Powstały tu nowe trudności w związku z koniecznością mianowania zastępcy burmistrza arabskiego Jerozolimy, który jako członek delegacji arabskiej udaje się jutro do Londynu. Żydzi twierdzą, iż rząd powinien mianować wiceburmistrzem Żyda, ponieważ Żydzi stanowią większość ludności. Na okres jednego miesiąca policja upoważniona została do rozpraszania zebrań oraz zatrzymywania osób noszących broń i nawołujących do nieporządków. Obawiają się wybuchu nowych niepokojów z okazji świąt religijnych.

Weimar burzy się.

(*Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej"*).

Berlin, w końcu marca 1930.

Weimar, to stolica jednego z krajów związkowych Rzeszy, niewielkiej Turyngji. Weimar, to miejsce, w którem przed 11 laty narodowe zgromadzenie niemieckie uchwaliło nową konstytucję republikańskich Niemiec, miejsce, skąd wyszedł symbol dzisiejszego ustroju Rzeszy. I oto w tym samym Weimarze — czyżby to miało być signum temporis? — stworzyła sobie ośrodek swej działalności nacjonalistyczna partja niemiecka. »Adler und Falken« (orły i sokoły) zwala się reakcyjna organizacja w której żywioły nacjonalistyczne gotowały się do walki z dzisiejszym republikańskim regimem.

Ministrem spraw wewnętrznych Turyngji jest od pewnego czasu dr. Frick. Nazwisko jego nie jest nowe. Z pochodzenia Bawarczyk, zagorzały nacjonalista, brał przed dziesięciu laty udział w słynnym putschu »Kappa« który przez szereg dni zagrażał republikańskiemu ustrojowi Niemiec. Frick za udział w tym zamachu skazany został nawet swego czasu na 15 miesięcy więzienia. Frick uczestniczył również w puczu Hitlera-Ludendorffa w Monachjum w jesieni 1923 r.

I tento pan Frick postanowił przekształcić podległą mu policje w Turyngji na bojowe kadry antyrepublikańskiego nacjonal - socjalizmu, a cały kraj, — jak sam miał oświadczyć, »zu einem Aufmarschgebiet der nationalsozialistischen Sturmabteilungen«. Doszło do tego, że od kandydata na stanowisko komisarza policji w jednem z turyngskich miast, a którym musiał być oczywiście stahlhelmowiec, zażądano wyraźnego zobowiązania się, że na wypadek przewrotu, policja nie śmie interwenjować. Wogóle cała prawie policje a nadto i liczne osoby z grona innych urzędników wciągnięto w tajną organizację, z której utworzono filję hitlerowców, ognisko buntu przeciw centralnym władzom republiki.

Zatem do nazwiska głośnych już przywódców idei odwetowej, Hugenberga, Hittlera i Ludendorffa, dołącza się obecnie i nazwisko ministra spraw wewnętrznych Turyngji, dr. Fricka.

Opinja republikańska Niemiec uderzyła na alarm. Otrzymawszy niezbite dowody uprawiania przez rząd Turyngji **wywrotowej agitacji, minister** spraw wewnętrznych Rzeszy Severing zastosował przeciw Turyngji ustawę o ochronie republiki. Skierował przeto do ministra Fricka oficjalne pismo, w którem zawiadamia go, że z dniem 1 kwietnia 1930 r. wstrzymane zostaną wpłaty płynące ze skarbu Rzeszy na utrzymanie policji w Turyngji. Wpłaty te są wcale pokaźne a dla Turyngji wielkiego znaczenia, skoro się zważy, że 9/10 wszystkich wogóle kosztów utrzymania policji idzie ze skarbu Rzeszy. Ponadto minister Severing w porozumieniu z b. kanclerzem Muellerem przesłał cały materjał dotyczący spisku policji turyngskiej ministrowi sprawiedliwości oraz najwyższemu sądowi Rzeszy. — Frickowi grozi proces sądowy o zdradę stanu.

Frick na razie nie ugiął się. Znalazł obrońców. Po jego stronie wypowiedział się cały rząd Turyngji, redagując do rządu Rzeszy odpowiedź, w której odmawia centralnej władzy prawa ingerencji w tej rzekomo **wewnętrznej sprawie** autonomicznego państewka. Równocześnie rząd Turyngji wydał odezwę do ludności wzywającą ją ni mniej ni więcej tylko »do odparcia ataków na honor, godność i wolność kraju«.

Spór zaognia się z dniem każdym coraz więcej, jeżeli dr. Frick nie ustąpi, wówczas najprawdopodobniej rząd Rzeszy zawiesi działalność rządu turyngskiego, do czego przysługuje mu prawo wedle ustawy o ochronie republiki.

Cały ten konflikt jest niezwykle interesujący z różnych powodów. Jest on ciekawym etapem ukrytej walki państw związkowych o zachowanie swej »samodzielności« wobec Rzeszy, a co jeszcze ważniejsze odkrywa on rąbek zasłony, za którą kryła się przygotowania obozu nacjonalistycznego do obalenia obecnego ustroju Niemiec. »Czarny front« rozbudowuje się coraz silniej na południu Niemiec, dążąc do okolenia żelaznym pierścieniem niemieckiej republiki. **B. W.**

Skład Rządu Premjera Sławka.

Warszawa, 31 marca. (PAT). W sobotę o godz. 19 Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał następujący dekret:

Do Pana Walerego Sławka, posła na Sejm Rzeczypospolitej, Warszawa. Mianuję Pana Prezesem Rady Ministrów.

Jednocześnie na wniosek Pański mianuję:

PP. Henryka Józewskiego — Ministrem Spraw Wewnętrznych, Augusta Zaleskiego — Ministrem Spraw Zagranicznych, Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — Ministrem Spraw Wojskowych, Stanisława Cara — Ministrem Sprawiedliwości, Stanisława Czerwińskiego — Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, dr. Leona Jantę Połczyńskiego — Ministrem Rolnictwa, inżyniera Alfonsa Kühna — Ministrem Komunikacji, prof. dr. Matakiewicza — Ministrem Robót Publicznych, Aleksandra Prystora — Ministrem Pracy i Opieki Społecznej, prof. dr. Witolda Staniewicza — Ministrem Reform Rolnych, inżyniera Ignacego Börnera — Ministrem Poczt i Telegrafów, oraz poruczam kierownictwo: Ministerstwa Skarbu — Ignacemu Matuszewskiemu, posłowi nadzwyczajnemu i Ministrowi pełnomocnemu przy królewskim rządzie węgierskim i Ministerstwa Przemysłu i Handlu — inżynierowi Kwiatkowskiemu, posłowi na Sejm Rzeczypospolitej.

Warszawa, dnia 29 marca 1930. Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki. Prezes Rady Ministrów Walery Sławek.

Równocześnie P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał odpowiednie dekrety nominacyjne dla poszczególnych Ministrów oraz kierowników Ministerstw.

O godz. 19.15 odbyło się na Zamku zaprzysiężenie nowego gabinetu.

Warszawa, 30 marca. (PAT). Dziś, o godz. 11.30 do godz. 13 Prezes Rady Ministrów Walery Sławek odbierał urzędowanie od ustępującego Premjera profesora dr. Bartla. Następnie odbył kolejne konferencje z kierownikiem Ministerstwa Skarbu Matuszewskim i Ministrem Sprawiedliwości Carem.

Zamknięcie sesji Sejmu i Senatu.

Warszawa, 31 marca. (PAT). P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał w sobotę wieczorem dekret zamykający sesję budżetową Sejmu z dniem 29 b. m.

Warszawa, 31 marca (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał w sobotę następujące zarządzenia:

Na podstawie art. 25 Konstytucji zamykam z dniem dzisiejszym sesję zwyczajną i budżetową Sejmu.

Warszawa, dnia 29 marca 1930 r. Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki. Prezes Rady Ministrów Walery Sławek.

Na podstawie art. 37 Konstytucji zamykam z dniem dzisiejszym sesję zwyczajną i budżetową Senatu.

Warszawa, dnia 29 marca 1930. Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki. Prezes Rady Ministrów Walery Sławek.

Życiorys nowego Premjera.

Warszawa, 30 marca. (PAT). Prezes Rady Ministrów Walery Sławek, urodzony dnia 2 listopada 1879 r. na Ukrainie, w r. 1899 ukończył wyższą Szkołę Handlową Kronenberga w Warszawie. Od wczesnej młodości brał czynny udział w rewolucyjno-niepodległościowych pracach politycznych na terenie b. zaboru rosyjskiego. W jesieni, 1898 r. wspólnie ze Stanisławem Michalskim i inżynierem Stanisławem Kruszewskim bierze czynny udział w pracach oświatowych. W r. 1900 wyjeżdża do Łodzi i pracuje w bankowości, stykając się z politycznemi pracami niepodległościowemi, które prowadzi wówczas P. P. S. i w końcu staje też na czele tej partji w Łodzi. W r. 1901, po aresztowaniach w Łodzi, rzuca posadę w banku i przenosi się do Warszawy, gdzie obejmuje akcję PPS., po Czarnkowskim i wkrótce zostaje kierownikiem całości roboty politycznej na terenie Kongresówki. W r. 1902 wchodzi w skład centralnego komitetu robotniczego, zorganizowanego przez Józefa Piłsudskiego i obejmuje pracę na okręg Zagłębia Dąbrowskiego. Aresztowany w r. 1903 w Będzinie, po półrocznem więzieniu, ucieka z więzienia w Sieradzu i ukrywa się u rodziny na Ukrainie.

Po wybuchu wojny rosyjsko - japońskiej, staje do roboty bojowej, pracując na terenie Lublina, Radomia, Kielc, Siedlec i Łomży. Przewozi broń dla organizującej się pierwszej manifestacji zbrojnej w dniu 13 listopada 1904 r. na placu Grzybowskim, a od stycznia 1904 r. wspólnie z Aleksandrem Prystorem stoi na czele organizacji spiskowo - bojowej. Dnia 9 września 1905 r. zostaje aresztowany i osadzony w X. pawilonie skąd wychodzi 5 listopada wskutek amnestji i wyjeżdża do Krakowa gdzie kończy pierwszą szkołę bojową, zorganizowaną przez Józefa Piłsudskiego. W r. 1906 wraca do Kongresówki i organizuje oddziały bojowe w Łodzi, Kielcach i Zagłębiu Dąbrowskiem.

Dnia 9 czerwca 1906 r. przy składaniu bomby został ciężko ranny, aresztowany, osadzony w cytadeli, następnie w X. pawilonie, skąd zostaje zwolniony wskutek przeoczenia władz rosyjskich i deportowany do Krakowa, gdzie leczy się do roku 1908. W jesieni r. 1908 bierze udział w akcji pod Berdanami, poczem wraca do Krakowa i uczestniczy w organizowaniu szkół bojowych, stopniowo przekształcających się na ściśle wojskowe. W r. 1908-9 uczestniczy, z ramienia wydziału bojowego, w tworzeniu związku walki czynnej

W r. 1910 aresztowany przez władze austrjackie, po wyjściu z więzienia pracuje w rozwijającym się ruchu strzeleckim, wykonując niejednokrotnie misje na terenie zaboru rosyjskiego. W lutym 1912 r. bierze czynny udział w zorganizowaniu w Zakopanem polskiego skarbu wojskowego, na czele którego stoi jako sekretarz i główny organizator. W grudniu 1912 r. uczestniczy w zjeździe działaczy niepodległościowych w Wiedniu, który powołał do życia komisję skonfederowanych stronnictw niepodległościowych, w skład której wszedł jako przedstawiciel polskiego skarbu wojskowego.

W r. 1914 bierze czynny udział w wyprawie kieleckiej Józefa Piłsudskiego i stacza walkę z wojskiem rosyjskiem w Kielcach. Odtąd jest oficerem przy Sztabie Józefa Piłsudskiego i bierze udział w kampanji Pierwszej Brygady. Po zajęciu przez Niemców Warszawy, z rozkazu Józefa Piłsudskiego, udaje się do Warszawy, gdzie kieruje akcją dalszego werbunku do Legjonów i organizuje reprezentację polityczną Królestwa dla postawienia warunków politycznych Niemcom. Od grudnia 1915 r. do kwietnia 1916, poszukiwany przez Niemców, prowadzi robotę w ukryciu, należy do władz kierowniczych P. O. W. i organizuje centralny komitet narodowy. Dnia 15 czerwca 1917, aresztowany przez Niemców, osadzony zostaje w cytadeli Szczypiórna a w końcu w twierdzy Modlińskiej. Po rozbrojeniu Niemców, wraca do Warszawy. Jako kapitan legjonowy pełni funkcje oficera do szczególnych zleceń, biorąc w tym charakterze udział w wyprawie wileńskiej, poczem stoi na czele sekcji politycznej O. II. Sztabu generalnego.

Po ukończeniu wyższej szkoły wojennej, wobec wycofania się Marszałka Józefa Piłsudskiego z wojska, przechodzi do rezerwy i bierze udział w pracach politycznych Marszałka. W r. 1927, powołany ponownie do wojska, jako podpułkownik dyplomowany przechodzi w stan spoczynku i bierze udział w pracach politycznych. W r. 1928, wybrany na posła do Sejmu z listy BBWR., jako mąż zaufania Marszałka Piłsudskiego, zostaje prezesem BBWR., na którem to stanowisku pozostaje aż do chwili powierzenia mu przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej misji sformowania obecnego gabinetu.

Odnalezienie skarbu Napoleona w Świeciu n/W.

Od p. Mieczysława Bałachowskiego otrzymaliśmy wiadomość, którą podajemy poniżej na jego odpowiedzialność:

Przy rozkopywaniu ziemi u stóp ruin starego zamku pokrzyżackiego w Świeciu n. Wisłą, znaleziono trzy skrzynie stalą obite, napełnione monetami w złocie z czasów Napoleona I. różne klejnoty nieocenionej wartości, między niemi szczerozłote kielichy, monstrancje, naszyjniki, branzoletki ozdobione drogiemi kamieniami i różne inne rzeczy.

Jak kronika opiewa, Napoleon powracając po klęsce swej w Rosji przez Świecie, zatopić polecił pod lodem w Wiśle, która wtenczas płynęła przy murach potężnego niegdyś zamku świeckiego, swój skarb wojenny, chcąc w ten sposób zapobiec, aby jemu go nie odebrali Prusacy. Wisła zmieniła z biegiem lat koryto, a fosy Zamku zasypano.

Ponieważ między monetami dużo jest monet rosyjskich, a wymienione klejnoty są przeważnie stylu bizantyńskiego, nie ulega wątpliwości, że wymienione skarby tworzyły kasę i zdobycz Napoleona.

Szczęśliwym znalazcą skarbu tak drogiego jest właściciel fabryki i magazynu mebli p. Miecz. Bałachowski z Świecia, który dnia 26 marca b. r. nabył na własność historyczny ogród zamkowy, aby w nim założyć kosztem własnym Muzeum Regionalne, połączone z wystawą swych mebli.

Drogocenny ten skarb ulokowano na razie w świetnie zachowanych trzech salach dobrze utrzymanej wieży zamkowej.

P. Hanau wypuszczona z więzienia.

Paryż, 30 marca. (PAT). P. Hanau zwolniona została z więzienia za kaucją 800.000 franków.

Rosja i Europa.

W ostatnim zeszycie praskiego organu emigracji rosyjskiej »Wola Rosji« pojawił się, przed kilku dniami, niezwykle ciekawy artykuł Włodzimierza Lebiediewa, jednego z przywódców partji rosyjskich socjalrewolucjonistów, który zdaje tu sprawę ze swoich wrażeń, odniesionych w Rosji sowieckiej, którą odwiedził niedawno »incognito«, za nielegalnym paszportem.

Uwagi Lebiediewa o stosunkach w państwie Sowietów, są bardzo bogate i charakterystyczne, ale najciekawsze jest zakończenie tego artykułu, ujęte w tonie wysoce uczuciowym, z punktu widzenia owego kolosalnego rozbratu, jaki zaznacza się obecnie między Rosją sowiecką a resztą Europy.

Autor stoi jakgdyby na szczycie »Wróblej góry« koło Moskwy, spogląda na panoramę stolicy »czerwonych carów«, leżącej u jego stóp, i widzi, jak z pól Chodynki wznoszą się aeroplany sowieckie, odlatujące gdzieś w dal.

Autor wybucha wtedy takiem oto rozdzierającem, a nabrzmiałem goryczą pytaniem: »Czyż lecą one do Europy?... Chyba nie... Bo jakże nieskończenie daleko leży Europa od tego kraju fantastycznego imperjum, od tej Moskwy, gdzie ustawicznie padają słowa o karze śmierci, gdzie niema ludzi starych, bo już poginęli wszyscy, gdzie słowo wolność brzmi, jak wyrzut, szyderstwo lub daleka nadzieja, gdzie ulice i place mają nazwy od rewolucjonistów i katów, gdzie po sklepach i magazynach zostały tylko gołe szyldy i frontony, gdzie oblicza przechodniów są roztropne i ostrożne, jak nigdzie na świecie, gdzie ponosi się olbrzymie ofiary, gdzie męczennicy dokonują niezwykłych czynów bohaterstwa, gdzie zapadła w przepaść wszelka przeszłość, a teraźniejszość wypala się piętnem ognia i żelaza, gdzie rewolucja ogarnęła szóstą część świata i gdzie w imieniu tej rewolucji uciska się tysiące i miljony ludzi?... Jakżeż daleko od tej nieszczęsnej ziemi leży Paryż, Londyn, Berlin i inne miasta europejskie? Zaprawdę chyba na innej jakiejś planecie, w innym jakimś elemencie...«

Słowa to zaiste palące swoją prawdą i rzucone w twarz rozgorzałą bolszewizmu rosyjskiego, jak najkrwawszy z wyrzutów, wyrwanych z serca rosyjskich wygnańców i tułaczy...

(—x—)

Przesilenie w Senacie gdańskim.

Gdańsk, 30 marca. (PAT). W Senacie Wolnego Miasta Gdańska wybuchło w sobotę przesilenie z powodu odwołania trzech senatorów niemieckich partji liberalnej z Senatu i wystąpienia posłów liberalnych z obecnej koalicji sejmowej. Odnośna uchwała zarządu partji liberalnej zapadła w piątek, w sobotę zaś zarząd tej partji wystosował do pozostałych członków koalicji, socjaldemokratów i centrum pismo, w którem zawiadamia ich o zmianie polityki stwierdzając, że partja niechce ponosić w dalszym ciągu odpowiedzialności za przedstawione przez Senat nowe ustawy podatkowe.

Turystyka na wystawie w Poznaniu.

Pod przewodnictwem dr. M. Orłowicza, Naczelnika Referatu Turystyki przy Ministerstwie Robót Publ. odbyła się w Warszawie w dniu 21 b. m. konferencja w sprawach związanych z zorganizowaniem na M. W. K. T. pokazu turystyki krajowej.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele zainteresowanych Min. oraz delegaci Komitetów Regjonalnych Wystawy z: Warszawy, Łodzi, Krakowa, Poznania, Lwowa, Wilna, Torunia, Katowic, Lublina, Kielc, Brześcia n. Bugiem, Białegostoku, Łucka, Tarnopola, Stanisławowa i Nowogródka. Zarząd Wystawy zaprezentował dyr. St. Moskalewski.

Ze sprawozdań, jakie złożyli na Konferencji przedstawiciele Komitetów Wojewódzkich wynika, iż pracują one niezwykle wydatnie nad opracowaniem swoich pokazów.

Z charakterystycznych eksponatów, jakie przygotowują komitety, wymienić należy: typowe izby polskie: góralska z Beskidu Zachodniego, krakowska, huculska, łowicka, kurpiowska i kaszubska, panoramy: Tatr, Gór Świętokrzyskich, Lwowa i Krzemieńca.

Szczególnie ciekawe będą wystawy Województwa krakowskiego, pomorskiego, śląskiego, białostockiego, poleskiego, stanisławowskiego i kieleckiego.

Na całość Wystawy turystyki krajowej, która nietylko dla obcych ale i dla swoich będzie rewelacją, złożą się w dalszym ciągu: wystawa obrazów krajobrazu polskiego, wystawa fotografji krajobrazu, wystawa zabytków z dziedziny sztuki i historji, wystawa pocztówek, filmy, wydawnictwa etc.

Jak odkryto nosorożca ze Staruni.

Dnia 25 b. m. odbyło się w sali krakowskiego zakładu mineralogicznego zebranie, na którem pp. dr. Fudakowski, dr. Panow i dr. Lilpop zapoznali zebranych z warunkami, w jakich dokonano odkrycia nosorożca ze Staruni, będącego jedną z największych sensacyj naukowych ostatnich czasów.

Dr. Fudakowski przedstawił warunki, jakie panowały w czasie, gdy w Staruni żył ów nosorożec. Otóż z iłu, otaczającego znalezisko, wypłukano sporo listków (ponad 150 sztuk), brzozy karłowatej, która rośnie dziś głównie w okolicach arktycznych i wysokogórskich. Pozatem znaleziono w tundrze staruńskiej szpilki świerka. Dowodzi to, że flora tundry staruńskiej, oddalonej dość znacznie od czoła lądu lodowego, pokrywającego wów czas ogromne obszary dzisiejszej Polski, była nader bujna. Widocznie działały tu już wpływy klimatu cieplejszego. Pozatem w tundrze staruńskiej znaleziono cały szereg pokruszonych liści oraz roślin, których nazwa jest nieustalona. Liście, które dały się oznaczyć, są bardzo wielkie.

Dr. Panow opisał w jaki sposób dokonano odkrycia nosorożca i przekopania chodników. Otóż, jak wiadomo, już w r. 1907 dokonano w Staruni odkrycia mamuta i nosorożca, a właściwie części nosorożca, bo kadłuba nie zdołano znaleźć. Obecnie przekopy szły od szybu „Mamut" na tym samym poziomie, na którym poprzednio odkryto szczątki nosorożca, tj. na głębokości 18 m. Przekopywanie się przez pokłady wskazywało, że niema tam warstwienia. Pod pokładami znaleziono iły trzeciorzędowe, mające uwarstwienie i w tych to iłach odkryto nosorożca, który leżał nogami do góry. Materjałem, który „impregnował" zwłoki zwierząt, była przedewszystkiem solanka, znajdująca się w Staruni obficie i dopiero potem zaczęła przez tę solankę przeciekać nafta.

KOCHASZ POLSKIE MORZE — POPIERAJ FLOTĘ POLSKĄ!

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 31 marca 1930.

MIANOWANIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Pan Kurator Okręgu Szkolnego Lwowskiego, zamianował z dniem 1 lutego 1930 r. w drodze konkursu p. Stanisława A n t o s z a, kierownika 2-kl. publ. szk. powsz. w Woli Zarczyckiej, powiatu łańcuckiego, kierownikiem 7-kl. publ. szk. powsz. w Woli Zarczyckiej.

Kuratorjum O. S. L. zamianowało z dniem 1 lutego 1930 r. w drodze konkursu p. Wandę B e r y c z ó w n ę, nauczycielkę 1-kl. publ. szk. powsz. w Borodczycach, powiatu bobreckiego, kierowniczką 2-kl. publ. szk. powsz. w Demidowie tego samego powiatu; w powiecie buczackim p. Franciszkę U r b a ń s k ą, nauczycielkę 2-kl. publ. szk. powsz. w Petlikowcach Nowych, kierowniczką tej szkoły; p. Hipolita P a r t y k ę, nauczyciela 2-kl. publ. szk. powsz. w Bobulińcach, kierownikiem tej szkoły i p. Pawła A n t o n i u k a, nauczyciela 2-kl. publ. szk. powsz. w Krasiejowie, kierownikiem tej szkoły; w powiecie kołomyjskim p. Stefanję H a l e n i a k o w ą, nauczycielkę 4-kl. publ. szk. powsz. w Liskach, kierowniczką tej szkoły; w powiecie skałackim p. Jana S t a r y k a, nauczyciela 7-kl. publ. szk. powsz. w Skałacie, kierownikiem 6-kl. publ. szk. powszechnej w Kaczanówce, nadto w powiecie brzeżańskim p. Leokadję J a w o r s k ą, kierowniczkę 2-kl. publ. szk. powsz. w Urmaniu, kierowniczką 3-kl. publ. szk. powsz. w Urmaniu. — Z dniem 1 sierpnia 1930 r. w drodze konkursu w powiecie borszczowskim p. Juljana P a l a t y ń s k i e g o, kierownika 2-kl. publ. szk. powsz. w Krzywczu Górnym, kierownikiem 2-kl. publicznej szk. powsz. w Burdiakowcach; w powiecie brodzkim p. Bronisławę M o ś c i ń s k ą, nauczycielkę 2-kl. publicznej szk. powsz. w Suchodołach, kierowniczką tej szkoły; w powiecie radziechowskim p. Michała J a n u s z a, kierownika 2-kl. publ. szk. powsz. w Pawłowie, kierownikiem 6-kl. publicznej szkoły powsz. w Chołojowie i w powiecie tłumackim p. Augusta O s t o w s k i e g o, nauczyciela 2-kl. publ. szk. powsz. w Klubowcach, kierownikiem tej szkoły.

Rada Szkolna Powiatowa w Sokalu, zamianowała z dniem 1 lutego 1930 r. p. Marję M i d u r ó w n ę, nauczycielką 3 kl. publ. szk. powsz. w Wojsławicach i p. Stefanję M i d u r ó w n ę, nauczycielką 2 kl. publ. szk. powsz. w Zabczu Murowanem.

JULJUSZ KLEINER.

Pierwsza książka Włodzimierza Lewika.*)

Świeżością i młodością słowa i uczucia ujmuje nas poeta, co z uśmiechem u Pascala się zapożyczył, dając tomikowi sympatycznemu tytuł **»Moje prowincjałki«**, przyczem wcale nie myślał o problematach Pascalowych i tylko prowincję miał w pamięci i w sercu i chciał wskazać ją niby tytułem Kasprowiczowskim: **Mój świat**. Współczuć umie ze smutkami i bolami, ale wchodzi w szranki pewnym, trochę żołnierskim krokiem, radosny i kochający, z gotowością do walki, choć bez namiętności bojowej, bez pretensjonalności, choć nie bez znacznej ambicji.

Bo przecież pragnie otworzyć dla poezji teren, odłogiem leżący wśród kontrastu wielkich miast i wsi spokojnej — prowincję polską. Literatura nie bardzo jej się dotąd przysłużyła; Capowice, Iksinów, Obrzydłówek widziała w ciasnocie jej parafiańszczyzny, albo Szybów Todrosów i Ezofowiczów. Protestuje przeciwko temu Włodzimierz Lewik. Na razie bardziej programem tytułu niż treścią utworów. Nie tyle bowiem mówi, za co kocha prowincję, ile raczej, że kocha ją mimo wszystko, jakkolwiek czasem wydźwiękiem jej dni staje się..., odprowadzenie nudy na dworzec z uwagą: »— a — jak nie zechce wyjechać —?«

Ale że wogóle budzi wiarę jego szczera poezja, przeto wierzymy, iż odsłoni obok serca patrjotycznego miasteczek, »czerwienią rozkwitłego w nalepkach", wiele innych skarbów. Umie bowiem wydobyć urok codzienności, czar rzeczy zwykłych i swoistość charakterystyczną pospolitego obrazu tak samo, jak umie odtworzyć szarość balu małomiasteczkowego.

Sentymentu ma dużo. W **„Przypominanych wigiljach"** silnie działa samem szeregowaniem wspomnień i dodaniem ubocznego, cichego a przejmującego tonu śmierci. Stara **„Babcia"** uścisnąć go powinna za wiersz prosty i ciepły, **„Boczna uliczka"** zaś pozwoliła wykazać, że stać go na „rzeczowość" poezji, że potrafi ożywić rzeczy, bezwartościowe dla uczuć, i narzucić obraz istotny.

Entuzjazm jednak chowa — dla wsi prawdziwej. Zapachem wsi przepojone jest wyznanie: »Sercem w ziemię wrastam i słowa moje kwitną niebiesko, jak chabry« — i z lasu wiejskiego płynie mu najsilniejsza pobudka twórcza:

pachnący deszcz przeze mnie przesiej
ażebym słowa, które śpiewam,
czuł — żyźnie wklęte w strof przyciesie".

Gotów nawet zawołać: »Na wieś — bo w mieście nie czuje się Polski", chociaż własny jego wiersz, orlętom lwowskim poświęcony, trochę temu przeczy i ch[illegible]ż jedyne jego słowa, niezupełnie bu[illegible]ące wiarę, to oskarżenie:

mury, mury kamienic zdławiły moją miłość,
kazały zaś się śmiać.

To jednak należy do programu, gdyż Lewik występuje jako zdecydowa[illegible] wróg urbanizmu. W tem bliski „czartakowcom"; nie ma natomiast specyficznej postawy wobec życia [illegible]ch franciszkanizmu, gdy kreśli wizerunek dziadów pod kościołem, czyni to raczej stylem Tuwima, niż „Powsinogów beskidzkich", a gdy się raduje, Wierzyńskiemu bardziej jest pokrewny niż Zegadłowiczowi.

Sentyment wiedzie go w kraj wspomnień i »złote słowa dziecka« włącza w jego tony. Nie przeszkadza to solidaryzowaniu się ze współczesnością, pragnieniu zejścia do nizin, poruszenia wszystkich, stworzenia jakiejś poezji proletarjackiej, wolnej wszakże od destruktywnych dążeń, bo ów piedestał kapłański, z którego schodzi poeta dzisiejszy — »w świętym nam trudzie ojcowie wykuli«.

Zawdzięcza też niemało prądom współczesnym — obrazowość niekonwencjonalna, asonanse, rozmiłowanie w słowie bezpośredniem, zmysłowem, porównania z dziedziny techniki („rozkoszny deszcz przeszedł jakgdyby w krótkich a dobitnych słowach oczekiwaną ktoś nadał depeszę«), nowe odcienie rytmu, anomatopje, dochodzące aż do wtórowania **„Słopiewniom"**.

Ale i w szarpnięciu sercem (**Krzyż okienny**) i w uśmiechu czy rzewności i w spojrzeniu na przyrodę (**Staw**) daje szczery ton własny. To też czystelny jego **„Pryncypałek"** będzie z sympatją śledził dojrzewanie tej młodzieńczej poezji.

*) Włodzimierz Lewik, Moje Prowincjałki. Nakładem Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego we Lwowie. 1929

Nagroda publicystyczna Targów Wschodnich

Na 1930 r. przypada dziesięciolecie istnienia Targów Wschodnich we Lwowie. Pragnąc z okazji tego jubileuszu wzmóc zainteresowanie polskich autorów i publicystów przejawami gospodarczemi kraju, ustanowiły Targi Wschodnie nagrodę publicystyczną w łącznej wysokości zł. 3.500.— za najlepszy artykuł, lub utwór, który oświetliłby ogólno polskie znaczenie gospodarcze, społeczne, kulturalne i narodowe tej placówki. Nagrody poszczególne wynoszą: pierwsza 2.000 zł., druga 800 zł., trzecia 400 zł., czwarta 300 zł.

Do udziału zaprasza się wszystkich polskich autorów, ekonomistów, publicystów, dziennikarzy i literatów, zamieszkałych czy to w Polsce, czy zagranicą. — O nagrodę kompetować mogą artykuły ogłoszone przez autorów czyto w języku polskim, czyto w języku obcym, które pojawią się w prasie codziennej lub perjodycznej, krajowej czy zagranicznej, w czasie od ogłoszenia niniejszej nagrody do dnia 31 sierpnia 1930 r. Wybór tematu i formy pozostawia się swobodnej ocenie piszących. Sposób opracowania nie ma służyć reklamie, a ma ujmować jedynie instytucję T. Wschodnich, jako zjawisko społeczne, na tle naszego życia gospodarczego, politycznego, czy kulturalnego. Objętość artykułu winna obejmować 1000 do 6000 słów. Artykuł może być również ilustrowany rycinami. Ten sam autor może się ubiegać o więcej nagród, zapomocą rozmaitych artykułów.

Kolegjum sędziów zostanie powołane przez Zarząd Targów Wschodnich w porozumieniu z prezydjum m. Lwowa, Związkiem Zaw. Literatów Polskich, Towarzystwem i Syndykatem Dziennikarzy Polskich i Izbą Przemysłowo-Handlową. Autorowie winni nadesłać dla użytku kolegjum sędziów po 5 egzemplarzy pisma, w którem się dany artykuł pojawił, dla ułatwienia pracy, o ile możności, bezpośrednio po ogłoszeniu, z napisem: nagroda publicystyczna T. Wschodnich, Lwów, Jagiellońska 1. Przy artykułach obcojęzycznych pożądany jest własny, lub autoryzowany przekład polski autora. Wynik orzeczenia sędziów podany będzie do dnia 31-go grudnia 1930 r. do wiadomości nagrodzonych listem poleconym i w dziennikach.

Zarząd Targów Wschodnich zastrzega sobie prawo przedruku artykułów lub utworów nagrodzonych. Wszelkich innych informacyj, któreby się ewentualnie okazały potrzebne, udziela Zarząd Targów Wschodnich, Lwów, ul. Jagiellońska 1.

Izba deputowanych przyjęła plan Younga.

Paryż, 30 marca. (PAT). Izba Deputowanych, na posiedzeniu nocnem przyjęła 530 głosami przeciwko 55 artykuł ustawy o ratyfikacji planu Younga. Całość ustawy o ratyfikacji układów haskich przyjęta została 545 głosami przeciwko 40.

Teatr „Habima“.

Teatr „Habima“ należy do tej samej kategorji, co teatry Stanisławskiego, „Vieux Colombier“, choć przecie ma swoje odrębne i bardzo zasadnicze cechy. Wspólny im wszystkim jest wysoki poziom artystyczny, ale różnią ich style.

Jeżeli tamte trzymają się więcej realnego życia, jeżeli dążą do wyrażenia najdokładniej pewnego typu, pojętego najszerzej, najbardziej artystycznie, to tu przyjęto typ raczej symboliczny, odbiegający świadomie od realizmu, ale w granicach doskonałej sztuki.

Maski, które widzimy w teatrze „Habima“, są nietylko wyrazem pewnego charakteru, pewnej namiętności, lub pewnej umysłowości, są to raczej przesadne przedstawienia tych cech. Nie godzi się tu użyć słowa karykatura, ale to jest istotnie karykatura w znaczeniu przeładowania, w znaczeniu hyperboli artystycznej. Ta forma sztuki zwana — niewiadomo dlaczego expresjonizmem, jakgdyby była kiedy sztuka, która nie jest expresjonizmem, — ta forma sztuki nie zadowala się rzeczywistością, ani jej symbolem najbardziej ogólnym, najbardziej obszernym, tylko dąży do deformowania tego symbolu w kierunku przez artystę wybranym. Jest to hyperbola tasama co w poezji, tasama co w retoryce, tylko zastosowana do sztuki plastycznej do linji koloru. I tu podziwiać należy umiar twórców tej sceny. To, czego nie potrafili malarze, to, z czem uporać się nie mogą muzycy, bez wywołania protestów, bez rażących uczucia estetyczne dziwolągów, ten cud, to zjawisko rewelacyjne, to odgadnięcie myśli, przeczuć najczulszych znawców sztuki, to właśnie udało się dosięgnąć twórcom „Habimy“.

Kto, patrząc na postać Dawida króla, powiedzieć może, że to nie tak, że może być inaczej? Takie wcielenie i Edypa i Leara, ten symbol króla pasterza, symbol majestatu i słabości, może być oczywiście oddany w różny sposób, ale nie może być oddany lepiej, tylko równorzędnie.

I skala tego teatru jest, sądząc z rzeczy tu dawanych ogromna, bo przy tych typach, które jak ożywione posągi assyryjskiej rzeźby zdumiewają monumentalnością i powagą, znajdujemy postać policjanta z małego miasteczka również przesadną w artystycznym kierunku, a przecie daleką od banalności.

Wobec tych wybitnych cech schodzi prawie na drugi plan gra artystów, choć przecie należy do najlepszych, jakie się widuje. Gra, która nie jest jakiemś wypowiedzeniem roli, tylko egzaltacją artystyczną, jakimś natchnionym szałem, gra, która nie ustaje, nie słabnie, jest życiem. I gra nie dotyczy jednego, tylko całego zespołu. Gra niby obraz ciągle żywy, niby nieustanny ruch, zgodny i harmonijny, to pełen grozy, to pełen komizmu, ruch, trzymany w temsamem przyśpieszonem tempie, albo wstrzymany raptem, jak za uderzeniem gromu. W grze tej jak w maskach jest przesada, ale zupełnie dostosowana do stylu, daleka od ordynarnej szarży tak zwanych komików.

Wreszcie należy wyrazić najwyższe uznanie dla dekoracji i kostjumów. Przedstawienia „Habimy“ są ucztą dla malarza. Nie tylko dekoracje uproszczone i dostrojone do scen, jak w „Życiu człowieka“ Andrejewa, w interpretacji Stanisławskiego, nie tylko te dekoracje są akompanjamentem i częścią zasadniczą sceny, ale i kostjumy, w których wyraża się jakby klimat otoczenia, jakby nastrój chwili. Te wypłowiałe w słońcu podolskiem kostjumy mieszkańców jakiegoś Płoskirowa, czy Jarmoliniec, są cudowne w swej naiwności i blasku. Dekoracja ostatniej odsłony Korony Dawida jest rodzajem marsza żałobnego, nie mniej wzruszająca od tej muzyki tak bardzo nowożytnej, a przecie tak bardzo dostosowanej do charakteru narodu i akcji.

Dr. Wacław Moraczewski.

Podwyżka cen niektórych biletów M. K. E.

Dyrekcja Miejskiej Kolei Elektrycznej we Lwowie podaje do wiadomości, że na podstawie uchwały Rady Przybocznej Komisarza Rządu m. Lwowa, z dnia 27 marca 1930 zmienia się ceny niektórych biletów tramwajowych z dniem 1 kwietnia 1930 jak następuje:

Bilet na 10 jazd bez przesiadania ze zł. 2.— na zł. 2.25.

Bilet na 10 jazd z przesiadaniem ze zł. 2.40 na zł. 2.70.

Bilet abonam. miesięczny do jazdy dowolnej ze zł. 22.50 na zł. 25.—.

Bilet abonam. miesięczny do jazdy dwurazowej ze zł. 10.00 na zł. 12.—.

Bilet dla młodzieży szkolnej abonamentowy miesięczny na 60 jazd (bez ograniczenia ilości przejazdów dziennie) z prawem przesiadania zł. 4.50.

Abonamentowy miesięczny na 90 jazd (bez ograniczenia ilości przejazdów dziennie) z prawem przesiadania zł. 7.—.

Do nabycia biletu na 90 jazd wymagane jest zaświadczenie władzy szkolnej wzgl. akademickiej, że uczeń ma dwurazowy rozkład zajęć.

Bilety na 90 jazd sprzedaje się tylko w kasie abonam. M. K. E. przy ul. Wóleckiej 2, parter.

Z sali sądowej.

Echa zbrodni w Pietryczach

Z sobotniej rozprawy zasługuje na podkreślenie jedynie zeznanie posterunkowego P. P. Zieleniewskiego. Proso rosło wprawdzie w parku pietryckim, było jednak tak rzadkie, iż Rostocki siedząc na pniu, mógł widzieć Rylskich zdążających do parku, oraz Rylskiego powracającego do dworu po strzałach. Czajkowska miała oświadczyć po śmierci Rylskiej, iż dostanie od Rylskiego pole i drzewo na budowę domu. Mówiono świadkowi również, iż jeżeli przyciśnie on Udałę do muru, mógły on wszystko opowiedzieć. Sprawa prusa została więc wyjaśniona; poszlaki zostają nadal tylko poszlakami.

Na fali dnia.

Czyżby koniec świata?

Odkryto przed tygodniem nową planetę.

Do niedawna było ich ośm, a nasza Ziemia zajmowała w tym kompleksie wcale pokaźne stanowisko. Bo, proszę sobie pomyśleć, że siedziała sobie, jak na najprawdziwszym Olimpie: Jowisz, Saturn, Wenus, Merkury, Neptun, Uranus, Mars, a wśród nich, na honorowem miejscu, Ziemia, wprowadzona tam popod rękę przez Mikołaja Kopernika.

Całe to towarzystwo było nietylko bardzo dostojne, ale i dosyć wesołe. Na »Olimpie planet« panowała beztroska i humor.

Bo i jakżeż nie? Przecież Jowisz znany jest z swoich wesołych kawałów z Europą, Danaidami i t. d., niczem Casanova lub Markiz Priola; Wenus ma firmę, nie pozostawiającą żadnej wątpliwości, Merkury był bogiem kupców i złodziei, Mars — podobnie jak jego synowie — nie stronił nigdy od rozkoszy tego żywota; Neptum miał cały harem Nereid i Nimf i pluskał się w morzu, jak kuracjusz w Gdyni, Saturn znowu był takim smakoszem, że aż pożerał własne swoje dzieci, a Uranus — to także nie musiał być lepszym od nich wszystkich, chociaż kroniki niebieskie mało mówią o tem.

Co do naszej Ziemi, to dopasowała się ona do tego wesołego towarzystwa tak znakomicie, że zgroza porwałaby niechybnie pobożnego kanonika toruńskiego, ks. Kopernika, gdyby żył jeszcze i dowiedział się o tem. Wszakże wiadomo, że Ziemia ma chyba największy rejestr grzechów i »przeskrobań« z wszystkich planet we wszystkich systemach niebieskich.

Było więc dotąd wesoło i swobodnie!

Aż tu nagle wykrywają nową planetę przed kilkunastu dniami i odrazu nadają jej arcyponurą nazwę: Pluton!

A Pluton, to — jak wiadomo — bóg podziemia, Hadesu, piekła, czyli wogóle takich okolic, w których niema ani światła elektrycznego, ani kin, ani dancingów, ani cukierni Zalewskiego, ani żadnych innych, miłych a niezbędnych rzeczy. Ludzie chodzą tam w długich sukniach i mają miny karawaniarzy.

Dlaczego jednak nowa planeta ma się nazywać Pluton? Kto wpadł na ten djabelski pomysł? Jakie fatalne przeczucie kierowało owym nieszczęsnym astronomem (bodaj go Cerber ukąsił!), który wymyślił tego Plutona?

Dlaczego niema być Bachus, Menada, Cerera, Priapus, Charleston, Girls, Miss Planeta, Olla, czy coś podobnego, — tylko ten ponury, złowieszczy, karawaniarski Pluton?

Nic innego, tylko coś się psuje w państwie duńskiem, a astronomowie — jako czytający w księdze przeznaczeń — przeczuli, że ku wszechświatowi zbliża się jakaś ostateczna katastrofa!..

Ale żeby to tylko ten jeden Pluton! Złowróżbne znaki mnożą się tymczasem w sposób zastraszający, i to ciągle w związku z planetami.

Oto jakiś astronom niemiecki twierdzi, że są do odkrycia jeszcze trzy dalsze planety, a tak jest pewny swego twierdzenia, że obmyślił już dla nich nawet nazwy. A właściwie nie obmyślił, tylko przyszły mu te nazwy do głowy »tak same z siebie?«

I jakież to znowu nazwy? Aż się rozum mąci, gdy pomyśleć o fatalnym zbiegu okoliczności.

Astronom niemiecki proponuje bowiem ni mniej ni więcej, tylko nazwy: Minos, Eakos i Radamantes!

A czy wiadomo Państwu, kim byli ci trzej panowie? Proszę tylko zaglądnąć do »Mitologji« Parandowskiego. To byli trzej sędziowie mityczni, którzy w Hadesie, pod przezesostwem Plutona, sądzili dusze umarłych i skazywali je przeważnie na takie kary, jakie cierpiał Syzyf, Tantal, Danaidy, Iksjon, czy inni groźni dawni przestępcy.

Ci trzej panowie — to jest poprostu taka »czrezwyczajka« w Hadesie, która czeka tylko na to, aby przyszedł koniec świata i aby wszystkich ludzi można było wpakować w bezdenne czeluście Tartaru. Lod tych jegomościów mają się nazywać nasze nowe planety, zwiastujące światu nową erę życia?...

Niema co mówić! Kroi się ładna historja.

Podstępni astronomowie wiedzą już »coś« i tają tylko przed nami.

Pluton - Minos - Eakus - Radamantes — oto pod jakiemi znakami wstępujemy obecnie w idące, nowe czasy.

Nie lekceważmy sobie przeczucia i symbolów astronomji! Wytężmy słuch i wzrok — jak mówi »catena della Fortuna«. Zbliża się bowiem niewątpliwie koniec świata, zapowiadany zdawna przez słynnego niemieckiego Falba i innych badaczy gwiezdnych horoskopów.

Chyba jedno jeszcze jest możliwe...

Może ten Pluton i ci trzej sędziowie z Hadesu, nie są już dzisiaj tak ponurzy, smutni i groźni, jakimi byli w »Mitologji« Jana Parandowskiego? Może i oni zmodernizowali się już, jak cały świat dzisiejszy; może uczęszczają na »modnych tańców«, jak dzisiejsi weterani i sklerotycy, i wyglądają — nie przymierzając tak — jak Menelaos i Agamemnon z zapomnianej operetki Offenbachowskiej?... Wówczas — jesteśmy ocaleni!!

Jun.

KRONIKA

MARZEC
31
Poniedziałek

KALENDARZ
Rz.-kat. Balbiny
Gr.-kat. Kiryła
Wschód słońca g. 5 m. 04
Zachód „ „ 17 „ 53
Długość dnia g. 12 m. 48

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Poniedziałek, 31 marca, o godz. 7.30 w.: „Carmen". Gośc. występ Marji Labii. Ceny zniżone.

Wtorek, 1 kwietnia, o godz. 7.30 wiecz.: „Baron cygański".

Tani dzień w Teatrze Wielkim. Po cenach znacznie zniżonych daną będzie dziś, w poniedziałek, 31 marca „Carmen" z występem znakomitej Marji Labii oraz młodziutkiej, uroczej włoskiej śpiewaczki, p. Lucji Lucia w roli Micaeli. Przy pulpicie p. Zdz. Górzyński.

„Baron cygański", arcydzieło J. Straussa w doskonałej obsadzie, wspaniale wystawione wypełni w Teatrze Wielkim we wtorek, 1-go kwietnia. — Premjera „Kupca weneckiego", arcydzieła W. Szekspira z gościnnym występem p. Józefa Sosnowskiego odbędzie się w środę, dnia 2 kwietnia w Teatrze Wielkim.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek, 31 marca, o godz. 3.30 pop.: „Wesele sandomierskie". Przedstawienie wyłącznie dla młodzieży szkolnej. Ceny zniżone.

Poniedziałek, 31 marca, o godz. 7.30 w.: „Wesele sandomierskie". Tani dzień. Ceny zniżone.

Wtorek, 1 kwietnia, o godz. 3.30 popoł.: „Wesele sandomierskie". Przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Ceny zniżone.

Ostatnie dwa przedstawienia „Wesela sandomierskiego" w wykonaniu Teatru Regionalnego. odbędą się dziś, w poniedziałek i jutro, we wtorek 1 kwietnia po dwa przedstawienia dziennie, t. j. popołudniu o 3.30 dla młodzieży szkolnej i wieczorem o godz. 7.30. Ceny na te przedstawienia zniżone.

REPERTUAR „HABIMY", sala „Colosseum".

Poniedziałek, 31 marca, o godz. 8.15 w. występ pożegnalny „Dybuk".

Od 1 kwietnia występy Trupy Wileńskiej.

REPERTUAR KINOTEATROW.

APOLLO: Film dźwiękowy: Buster Keaton „Małżeństwo na złość" oraz Tygodnik dźwiękowy.
CASINO: „Pojedynek w przestworzach".
CHIMERA: „Djabeł".
COLOSSEUM: Jack Holt „Ostatnia karawana.
FATAMORGANA: „Pod banderą miłości".
GRAŻYNA: „Jej pieprzyk".
KOPERNIK: „Ulica grzechu".
LEW: „Harry Peel. Pościg 20 psów polic. Jego najlepszy druh".
LUNA: „Okręt potępionych" oraz „Postrach Singapuru".
MARYSIEŃKA: „Ulica grzechu".
OAZA: „Książęta na wygnaniu".
POLOCE: „Ulica potępionych dusz" z Pola Negri (dźwiękowy).
PAN: „Zmartwychwstanie".
PASAŻ: „Niewinny morderca".
POLONJA: „Złodziej z Bagdadu".
PROMIEŃ: „Ramona".
STYLOWY: „Z raju bolszewickiego".
UCIECHA: „Dama w szkarłacie".

L.M. 34.338/30/W. II/2.

O G Ł O S Z E N I E.

Magistrat król. stol. miasta Lwowa zawiadamia interesowanych P. T. płatników danin komunalnych, że Rada Przyboczna Pana Komisarza Rządu uchwałą z dnia 6 marca 1930 r. postanowiła w uwzględnieniu obecnej depresji gospodarczej nie pobierać kar (odsetek) za zwłokę od zaległości narosłych po dzień 31 grudnia 1929 r. w daninach komunalnych niżej wyszczególnionych, a to:

w 75% gm. podatku od nieruchomości,
w opłacie drogowej,
w opłacie kanałowej,
w podatku wodociągowym,
w opłacie za czyszczenie jezdni, oraz
w podatku od zbytku mieszkaniowego, —

w razie uiszczenia tych zaległości w terminie do dnia 15 kwietnia 1930 r.

Zauważa się równocześnie, że uchwala powyższa nie dotyczy państwowych podatków ani też innych opłat i podatków gminnych oprócz wyżej wymienionych. 2611-2

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. MIASTA LWOWA.

We Lwowie, dnia 11 marca 1930 r.

Komisarz Rządu
p. o. Prezydenta m. Lwowa
Dr. OTTO NADOLSKI w. r.

Zarząd Koła Lwowskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich. jako Ścisły Komitet Wykonawczy Tygodnia Pomorskiego we Lwowie, podaje do publicznej wiadomości, że czysty dochód z „Tygodnia" wnosi 1033.93 zł. Sumę powyższą, stosownie do życzenia inicjatorów Tygodnia Pomorskiego we Lwowie, przekazano na kolonje letnie dla dzieci Kaszubskich Centralnemu Komitetowi Kolonij Letnich dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i G. Śląska.

Zgubione weksle. Wczoraj zgubił Zygmunt Smerek, zam. przy ul. Kr. Jadwigi 29, trzy weksle in bianco na sumę 4.500 zł., podpisane przez Rudolfa Starka, Leona Krzysztofowicza oraz Józefa Szczerbickiego.

Walne Zgromadzenie Okręgu lwowskiego T. N. S. W. odbędzie się dnia 6 kwietnia br. w Stanisławowie w lokalu Związku Kolejarzy polskich przy ul. Ormiańskiej. Na porządku dziennym referat Dr. Henryka Gaertnera, prof. Uniwersytetu J. K. pt. „Prawo i zwyczaj w dziedzinie zjakisk językowych" oraz sprawy organizacyjne. W Zgromadzeniu biorą udział delegaci Kół w stosunku 1:10 członków (art. 41 lit. d. Statutu).

W sprawie **traktatu handlowego z Niemcami.** Posiedzenie komisji polityki handlowej i eksportu Izby przemysłowo - handlowej we Lwowie odbyte w dniu 27 marca b. r. pod przewodnictwem r. dra Csali, poświęcone było omówieniu sytuacji gospodarczej Wschodniej Małopolski w z wiązku z podpisaniem traktatu handlowego z Niemcami. Po referacie wicedyr. dra Jasińskiego, który omówił zasady podpisanego traktatu i poddał pod dyskusję szereg zagadnień, łączących się z faktem podpisania traktatów, rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której brali udział wiceprezes M. Ulam, rr. dr. Kolischer, Sudhoff, Seidmann, Weinreb, Fränkel, inż. Platowski oraz przewodniczący. W ciągu dyskusji zwrócono uwagę na pewne niekorzystne skutki, jakie wyniknąć mogą z traktatu dla przemysłu i handlu polskiego między innemi przez możliwość znacznego importu do Polski nawet takich wyrobów, które w Polsce są w odpowiedniej ilości i jakości produkowane. W związku z tem podnoszono konieczność dalszej silnej propagandy popierania wytwórczości krajowej przez społeczeństwo polskie oraz przeprowadzenia wyczerpujących studjów w poszczególnych działach przemysłu i handlu, celem ustalenia wytycznych dla dalszej polityki gospodarczej.

Walne Zgromadzenie Koła T. N. S. W. odbyło się w sali gimnazjum I pod przewodnictwem prezesa dr. K Żygulskiego. Po wyczerpującej dyskusji uchwalono absolutorjum oraz podziękowanie zarządowi i skarbnikowi. Prezesem wybrany został prof. Aleksander Medyński 73 głosami. Jego kontrkandydat dr. August Paszkudzki otrzymał głosów 44.

Siedmdziesiątą rocznicę urodzin posła Diamanda obchodziła P. P. S. bardzo solennie. Wczoraj odbyła się w sali ratuszowej uroczysta Akademja, na której wygłoszono kilka przemówień oraz uchwalono rezolucję.

Wiec ukraiński. Wczoraj odbył się w sali Łysenki wiec zwołany przez »Narodną Organizację Ukraińców miasta Lwowa« w sprawie wyborów do Rady Miejskiej. Z powodu antypaństwowego charakteru przemówienia pos. Celewicza wiec został przez przedstawiciela władzy rozwiązany. Zebrani opuścili salę w zupełnym spokoju.

Włamania mieszkaniowe. Nieznany sprawca włamał się wczorajszej nocy do zamkniętego mieszkania Tadeusza Rokickiego przy ul. Wiśniowieckich l. 8, oraz do sąsiedniego mieszkania Tobiasza Klanga i skradł część srebrnej zastawy stołowej, złoty pierścionek z brylantem oraz garderobę, ogólnej wartości 3000 zł.

Włamanie do fabryki. Nieznani sprawcy po otwarciu drzwi witrychem włamali się wczoraj w nocy do biura fabryki grzebieni „Keras" przy ul. św. Marcina l. 22, skąd zabrali jedną maszynę do pisania marki „Underwood", dwa skórzane pasy transmisyjne oraz niestwierdzoną ilość olejków do wyrobu perfum, łącznej wartości 1500 zł. Jako silnie podejrzanych o popełnienie tego włamania aresztowała policja Tomasza Kozłowskiego (ul. św. Marcina l. 22), Marjana Demczyszyna, pozostającego bez zajęcia, Marjana Kozłowskiego i Jana Wojtynę.

Napad na pl. św. Jura. Na Antoniego Bednarskiego w chwili, gdy o godz. 22-giej przechodził placem św. Jura, napadło dwóch nieznanych osobników, z których jeden wyrwał donoszącemu z kieszeni niklowy zegarek marki „Enigma", poczem obaj sprawcy zbiegli wśród krzyku.

Nieudały występ. Na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej na szkodę Andrzeja Łaguniaka z Nahaczowa przytrzymany został wczoraj w wozie tramwajowym Stanisław Eisenschmidt, liczący 21 lat, pozostający bez zajęcia, karany i notowany.

Ujęcie awanturnika. Policja przytrzymała wczoraj Gabrjela Paculę, szewca, który napadł na mieszkanie Jana Samborskiego przy ul. Zielonej, gdzie prócz wywołania awantury zniszczył urządzenie domowe, rozwalił piec oraz wybił dwie szyby w oknie.

Zaginęła. Marja Legenziewiczowa, zamieszkała przy ul. Niecałej l. 5, doniosła policji, iż przed dwoma tygodniami wydaliła się z jej domu 19-letnia córka Józefa i dotychczas do domu nie powróciła.

STOŁECZNA

Nieudałe próby demonstracji. Wczoraj odbyły się w Warszawie trzy wiece, zorganizowane przez P. P. S., CKW. Jeden z tych wieców odbył się w podwórzu budynku, gdzie mieści się redakcja »Robotnika«, przy ul. Wareckiej. Kilkudziesięciu uczestników wiecu wyruszyło na miasto w celach demonstracji. Policja demonstrantów rozprószyła. Pozostałe dwa wiece odbyły się spokojnie, bez demonstracji.

Pomoc dla młodzieży akademickiej.

W sali Województwa odbyło się pod przewodnictwem Woj. Gołuchowskiego posiedzenie prezydjum Woj. Kom. Pomocy Pol. Młodzieży Akad., w którem uczestniczyli liczni przedstawiciele władz uniwersyteckich, jakoteż społeczeństwa.

Sekr. Kom. Szczurowski złożył sprawozdanie z czynności Komitetu od 5 listopada 1929 do 14 marca 1930. M. in. zaznaczył, że sekcja art. wokalna i przedsięb. pod kierunkiem prof. Niemczyckiego wystawiła sześciokrotnie przy wysprzedanej sali rewję zespołu »Nasze oczko«, nadto odbył się Koncert Lwowskich Chórów akademickich, co przyniosło dochód z górą 3 tys. zł.

Z kolei omówiono sprawy organizacyjne — m. in. budowę nowego domu wypoczynkowego dla studentów wyższej uczelni. — Poczem sekretarz Kom. przedstawił preliminarz budżetowy na rok 1930-31, wykazujący po stronie dochodów 70 tysięcy zł. Sprawozdanie kasowe złożył skarbnik dr. M. Boziewicz.

Następnie dokonano rozdziału funduszów poczem p. Wojewoda zamknął posiedzenie. Z przebiegu zebrania okazuje się, że Woj. Komitet Pom. Pol. Młodz. Akad. pod przewodnictwem Wojewody Gołuchowskiego zyskuje coraz większe rozpowszechnienie wśród społeczeństwa.

Zgłoszenia członków przyjmuje Komitet ul. Romanowicza 11 a, tel. 75-40 (od godz. 6—8 wieczorem).

Czynsze w kwietniu.

Z dniem 1 kwietnia br. wchodzi w życie kwartalna automatyczna 6 proc. podwyżka stawek czynszowych. Podwyżka ta — jak wiadomo — odnosi się już tylko do mieszkań 1-pokojowych z kuchnią, lub bez kuchni. — Czynsz zasadniczy za te mieszkania wzrośnie więc do 91 proc. komornego przedwojennego. W następstwie tego ustalił urząd rozjemczy do spraw najmu nowy mnożnik czynszowy za mieszkania 1-pokojowe z kuchnią lub bez kuchni na drugi kwartał 1930 r. Mnożnik ten — licząc od 100 koron czynszu, płaconego w czerwcu 1914 r. — wynosi 95.55 zł. Jeżeli więc lokator mieszkania 1-pokojowego płacił przed wojną czynsz w wysokości np. 20 koron miesięcznie, to w kwietniu płacić będzie za to mieszkanie zł. 19.10 tytułem czynszu. A zatem nie opłacają lokatorowie tych mieszkań, tak, jak posiadacze wszystkich innych mieszkań i lokali, żadnych dalszych opłat, t. j. ani za świadczenia uboczne, ani za wodę, ani opłaty kanałowej. Mnożnik czynszowy dla wszystkich większych mieszkań od 2 pokoi wzwyż, oraz dla wszelkich lokali handlowych, przemysłowych, rzemieślniczych, wszelkiego rodzaju sklepów, pensjonatów i t. d. wynosi dalej bez zmian 105. W opłacie podatku lokatorskiego obciążającego wszystkich lokatorów i opłacanego czekami PKO., rozsyłanemi przez Magistrat, nie zachodzi żadna zmiana.

Prelekcja Cezarego Jellenty w Związku literatów.

Piąty wieczór dyskusyjny Zawodowego Związku Literatów Polskich we Lwowie odbędzie się dzisiaj, dnia 31 marca br. o godz. 19-tej w małej sali parterowej Kasyna i Koła Lit.-Art. przy ul. Akademickiej 13. — Korzystając z pobytu we Lwowie znakomitego pisarza p. Cezarego Jellenty, Związek uprosił go do wygłoszenia na tym wieczorze prelekcji p. t. »Powieść regjonalna i międzynarodowa«. Obudzi ona z pewnością żywe zainteresowanie w kołach literackich Lwowa tak ze względów na osobę prelegenta, jak i z uwagi na swój temat, nawiązujący do spornych zagadnień, które były już w całym szeregu poprzednich wieczorów dyskusyjnych omawiane. Wstęp dla członków Związku, osób zaproszonych i wprowadzonych przez nich gości wolny.

Ostatnie wiadomości z miasta.

ZŁODZIEJE W SZPITALU. Zarząd szpitala epidemicznego przy ul. Janowskiej 130 doniósł policji, że nieznani sprawcy dostawszy się do budynku szpitalnego, skradli stamtąd 8 koców, 14 fartuchów szpitalnych, 3 ręczniki, 7 prześcieradeł, 2 poszewki, 2 welony oraz 4 chusteczki do nosa, łącznej wartości 620 zł. Wszystkie te skradzione rzeczy znalezione zostały przez dwóch posterunkowych P. P. na budowie przy ul. Na Błonie i zdeponowane w Wydziale śledczym.

WIELKA KRADZIEŻ PRZY UL. GRUNWALDZKIEJ. Do mieszkania Feiwla Lauterbacha przy ul. Grunwaldzkiej 2 włamali się nieznani sprawcy, skąd skradli zastawę stołową srebrną, 1 płaszcz damski, 1 parę bucików, 2 suknie damskie, 1 surdut, 1 parę mesztów, 6 koszul damskich, 6 koszul męskich, 4 prześcieradła, 4 poszwy pierzynowe, ogólnej wartości 1845 zł. Sprawcy skradli również na szkodę służącej Lauterbacha, Anastazji Pulubówny 4 koszule damskie, 3 pary reform, 2 sukienki, wartości 100 zł., oraz 35 zł. gotówką.

AWANTURNICY. Za wywołanie awantury ulicznej w stanie podpitym w ulicy Kr. Leszczyńskiego sporządzono doniesienie przeciwko Annie Beniowej. — Pinkas Haberman, Dawid Kauselfeld oraz Józef Niżnower usiłowali przeszkodzić wczoraj posterunkowi Michałowi Kasprzykowi w pełnieniu jego czynności urzędowych, za co osadzeni zostali w aresztach. — Za pobicie parasolką Anny Jadowej, wskutek czego doznała ona krwotoku nosa i rozcięcia wargi sporządzono doniesienie przeciwko Antoniemu Rozlachowskiemu, którego w stanie nietrzeźwym oddano do aresztów policyjnych.

JAZDA NA GAPĘ. Za przejazd koleją bez biletu sporządzono doniesienie przeciwko Franciszkowi Wawczaskowi, cieśli, zamieszkałemu w Gródku Jagiellońskim.

POPIERAJCIE
L. O. P. P.

Wiadomości sportowe.

WYNIKI SPORTOWE.

W dniu wczorajszym odbyły się we Lwowie spotkania towarzyskie klubów ligowych z Hasmoneą i Lechją. W pierwszym wypadku Pogoń zremisowała z Hasmoneą przy grze równorzędnej w stosunku 1:1, przyczem strzelcami bramek byli Maurer (P) i Parnes (H), w drugim zaś Czarni pokonali zasłużenie Lechję w stosunku 3:0. Bramki zdobyli Drzymała (2) i Witkowski.

W mistrzostwach kl. A. odbyła się rozgrywka Pogoni IB. ze świtezią która przyniosła zwycięstwo Pogoni (4:3).

MISTRZOSTWA LIGOWE.

Druga niedziela mistrzostw ligowych przyniosła 2 niespodzianki w postaci przegranej mistrza Ligi w spotkaniu z benjaminkiem (ŁTSG.) oraz Cracovii w rozgrywce z Polonją. Wisła odniosła zasłużone zwycięstwo nad Warszawianką.

Kraków. Wisła — Warszawianka 3:1. Bramki zdobyli Lubowiecki, Ketz, i Reyman dla Wisły oraz Wieliszek dla Warszawianki. Sędziował p. Gulicz ze Lwowa.

Warszawa. Polonja — Cracovia 1:0. Bramkę zwycięzką zdobył Pazurek II. Sędzia p. Słomczyński.

Łódź. Ł. T. S. G. — Warta 3:2. Strzelcami bramek byli dla ŁTSG. Herbstreich, dla Warty Smiglak. Sędziował p. Walczak.

W BIEGU NA PRZEŁAJ »LECHJI«.

zwyciężyła poraz 3 z rzędu drużyna Pogoni, zdobywając temsamem na własność puhar przechodni L. K. S. Lechja.

ZAWODY BOKSERSKIE

o mistrzostwo Lwowa przyniosły tytuły mistrzów we wszystkich wagach od muszej do ciężkiej zawodnikom ILKS. Czarni, którymi są: Warczewski, Marks, Wagner, Kołodziej, Wostal, Brolik, Żelewski i Jucha.

PETKIEWICZ W WARSZAWIE.

W ubiegłą sobotę powrócił z Ameryki, najlepszy długodystansowiec Polski, Stanisław Petkiewicz, który startując w Stanach Zjednoczonych w siedmiu biegach z elitą zawodników amerykańskich, zwyciężył sześciokrotnie.

Wyjaśnienie.

Od sekretarza generalnego Komitetu Floty Narodowej otrzymujemy następujące pismo:

W Nr. 14-ym czasopisma »Flota Narodowa« ukazał się artykuł, zawierający szereg niezgodnych z prawdą informacyj odnośnie do działalności Kom. Floty Nar. i atakujący mnie, jako sekretarza generalnego tego Komitetu, Jak wynika z treści tego artykułu, punktem wyjścia, zawartej w nim napaści, jest zakwestjonowanie przez Komitet Floty Narodowej — prawa wydawcy czasopisma wspomnianego, p. Radosława Krajewskiego do używania nazwy »Flota Narodowa«. Zakwestjonowanie to znalazło swój wyraz w powództwie, jakie wytoczył przed Sąd Okręgowy w Warszawie (Wydział XI-ty Cywilny) radca prawny Komitetu Floty Narodowej, mec. St. Urbanowicz przeciwko p. Radosławowi Krajewskiemu o uznanie wyłącznego prawa Komitetu Floty Narodowej do nazwy »Flota Narodowa« i — w związku z tem — o zakazanie używania tej nazwy p. Krajewskiemu. Obecnie cała ta sprawa znajduje się w toku procesu przed sądem Rzeczypospolitej. Przed prawomocnym wyrokiem — nikt nie ma prawa przesądzać słuszności, czy niesłuszności stanowiska Komitetu Floty Narodowej.

Sprawa powyższa została wytoczona m. in. dlatego, że zostało stwierdzone, iż w całym szeregu wypadków rozmaite osoby, firmy i grupy społeczne, złudzone nazwą czasopisma i w błędnem mniemaniu, że popierają akcję Komitetu Floty Narodowej, wpłacały akwizytorom czasopisma »Flota Narodowa« znaczne sumy pieniężne pod postacią należności za ogłoszenia, nie zdając sobie sprawy, że popierają przedsiębiorstwo prywatne, nic wspólnego nie mające z Komitetem Floty Narodowej. W ten sposób fundusze, przeznaczone w istocie na akcję Komitetu Floty Narodowej — do Komitetu tego nie dochodziły.

Co do ataków na moją osobę, to uważam, że polemizowanie z podobnemi napaściami uwłaszczałoby mojej godności i pozostawiam je bez odpowiedzi.

Sekretarz Generalny
Kom. Floty Nar.
Gener. Marjusz Zaruski.

Zemsta bankiera.

Jak Rotszyld zmusił Bank angielski do kapitulacji.

Pewnego dnia — jak opowiada jedno z pism francuskich — Natan Rotszyld, jeden z pięciu synów Majera Anzelma Rotszylda, założyciela banku Rotszyldów, stojący na czele londyńskiej filji banku, przesłał do Banku angielskiego, zamiast gotówki, czek, podpisany przez siebie i brata swego Anzelma z Frankfurtu nad Menem. Bank angielski jednak odmówił przyjęcia tego czeku, oświadczając, że honoruje tylko własne czeki, t. j. banknoty, nie zaś papiery prywatne.

— Pokażę tym panom — zawołał Natan Rotszyld oburzony — z jakiemi osobami prywatnemi mają do czynienia!

Po kilku tygodniach zjawia się Rotszyld w Banku angielskim osobiście i przedstawia do wymiany na złoto banknot pięciofuntowy. Kasjer, zdziwiony, że znany bankier fatyguje się do banku dla takiej bagateli, wypłaca mu pięć monet złotych. Zdziwienie jednak kasjera wzrasta stopniowo, gdy Rotszyld wyjmuje z pugilaresu drugi banknot, następnie trzeci, czwarty, piąty, dziesiąty, przyczem bada każdą z monet otrzymanych i każe ważyć. Gdy wreszcie wypróżnił się pugilares bankiera i pierwszy worek był zapełniony złotem, Rotszyld skinął na towarzyszącego mu woźnego i kazał sobie podać drugą paczkę banknotów pięciofuntowych, które bank jego skrzętnie zbierał w tym celu przez kilka tygodni. I tak zmieniał Rotszyld banknoty na złoto wytrwale przez dzień cały. Stanął bowiem przy okienku kasjera, gdy Bank angielski otworzył swe podwoje, opuścił zaś okienko, gdy nadeszła godzina zamknięcia kas, zmieniwszy w ciągu siedmiu godzin pracy 21,000 funt. szterl. na złoto.

Okazało się jednak, że nietylko sam Rotszyld, ale jeszcze dziewięciu jego urzędników zajętych było tą samą czynnością przy innych okienkach kasowych. Bank więc musiał w ciągu jednego dnia wypłacić 210.000 funt. szterl. w złocie, nie mówiąc już o tem, że inni klijenci jego napróżno oczekiwali na swą kolej, wskutek czego wszelkie czynności banku uległy zawieszeniu.

Następnego dnia powtórzyła się ta sama historja, zmieniając zaś swe banknoty w dalszym ciągu, Rotszyld rzekł ironicznie:

— Panowie odmówili honorowania mojego czeku, ja więc nie chcę trzymać w mych kasach not ich banku, a mam tych not dosyć, aby zatrudnić Bank angielski ich wymianą przez kilka tygodni!

Wobec takiej groźby rada Banku zebrała się na naradę. Wypłacić jakie dziesięć miljonów funt. szterl. złotem, przy jednoczesnem zahamowaniu czynności bankowych, nie uśmiechało się jej wcale. Następnego więc dnia dom Rotszyldów otrzymał zawiadomienie, że czeki jego będą honorowane przez Bank angielski.

Protest inwalidów ukraińskich.

W związku z ostatniemi prześladowaniami obywateli ukraińskich przez rząd sowiecki i aresztowaniem profesora ukraińskiej Akademji nauk Jefremowa, a wraz z nim szeregu patrjotów ukraińskich — Ukraiński Związek Inwalidów Wojennych na Emigracji w Polsce ogłosił protest przeciw czerwonemu terrorowi na Ukrainie. Inwalidzi ukraińscy zwracają się do całego świata kulturalnego o pomoc w walce przeciw okupantom sowieckim, którzy katują ukraiński naród i niszczą cały kraj; w pierwszym rzędzie zwracają się do organizacji inwalidzkich Fidac'u i Ciamac'u z gorącym apelem, aby podniosły głos protestu przeciwko bolszewickim gwałtom na Ukrainie.

Chwalebna inicjatywa malarza polskiego.

Artysta-malarz Gwozdecki, Polak, przebywający w Paryżu, wystąpił w imieniu artystów Polaków i wogóle cudzoziemców, zamieszkałych we Francji z inicjatywą zorganizowania wystawy, w której wzięliby udział wszyscy artyści niefrancuskiego pochodzenia. Sumy otrzymane ze sprzedaży dzieł wystawionych, zostałyby oddane na akcję pomocy ofiarom powodzi we Francji południowej. Min. Albert Besnard i Forain odnieśli się z ogromnem uznaniem do inicjatywy p. Gwozdeckiego i wysłali do niego odpowiednie depesze.

Ogłoszenia urzędowe.

FIRMY.

Firm. 35/30. A. 467. Wpis do rejestru handlowego firm pojedyńczych i spółek jawnych. Dnia 31 stycznia 1930 wpisano do istniejącej już firmy Przedsiębiorstwo Budowy Rzeźni Miejskiej w Tarnowie, inż.: Eichhorn, Goldman, Müller, Okoń i Plachte, że upoważnienie do zastępstwa tej firmy są kollektywnie inżynierowie Maksymiljan Eichhorn i inżynier Leon Plachte i firmę tę podpisywać będą w ten sposób, że pod brzmieniem firmy Przedsiębiorstwo Budowy Rzeźni Miejskiej w Tarnowie Inżynierowie Eichhorn, Goldman, Müller, Okoń i Plachte wypisanem przez kogokolwiek bądź pismem, drukiem lub stampilją umieszczą kollektywnie swe podpisy inżynier Maksymiljan Eichhorn i inżynier Leon Plachte.

Sąd okręgowy.
Tarnów, dnia 31 stycznia 1930. 2589

Firm. 1067/29. C. VIII. 218. Wpis wykreślenia firmy Spółki. Do rejestru wpisano dnia 9 lipca 1929. Brzmienie firmy: Małopolska Fabryka żarówek „Żareg" Ska z ogr. odp. Siedziba: Lwów. Firmę wykreśla się z rejestru handl. z powodu fuzji z firmą Małopolska Fabryka Żarówek Spółka akcyjna.

Sąd okręgowy, Wydział IV.
Lwów, dnia 7 czerwca 1929. 2601

Firm. 898/29. A. VI. 140. Wykreślenie firmy Spółki. Do rejestru wpisano dnia 6 lipca 1929. Brzmienie firmy: „Szwareman-Schor i Ska fabryka wyrobów czekoladowych we Lwowie. Siedziba Lwów. Na wniosek spólników firmy wykreśla się z rejestru. 2600

Sąd okr. handl. Wydział IV. cyw.
Lwów, dnia 17 czerwca 1929.

Firm. 496/29. Wpis jawnej Spółki handlowej. Do rejestru wpisano: dnia 18 grudnia 1929. Siedziba firmy: Rozwadów n/S. Brzmienie firmy: Schlüssel i Wiesen, skup i eksport jaj w Rozwadowie n/S. Przedmiot przedsiębiorstwa: Skup i dalsza odsprzedaż jaj w kraju i eksport zagranicę. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od 1 stycznia 1930. Spólnicy: Markus Schlüssel, Regina Wiesen, kupcy w Rozwadowie. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa: Markus Schlüssel i Regina Wiesen kolektywnie. Podpis firmy: Pod wyciśniętą stampilją lub wypisanem brzmieniem firmy: Schlüssel i Wiesen skup i eksport jaj w Rozwadowie n/S. podpiszą Markus Schlüssel słowy: „Markus Schlüssel" a Regina Wiesen słowy „Regina Wiesen". 2583

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 17 grudnia 1929.

Firm. 171/29. Rg. B. I. 23. Wpis rozwiązania i likwidacji firmy spółkowej akcyjnej. Siedziba firmy: Stanisławów. Brzmienie frimy: Wiedeński Bank Związkowy, Ekspozytura w Stanisławowie. W myśl uchwały Rady administracyjnej Wiedeńskiego Banku Związkowego we Wiedniu z dnia 16 kwietnia 1929 zostaje filja wiedeńskiego Banku Związkowego w Stanisławowie postawiona w stan likwidacji. Likwidatorami zostają ustanowieni pp. Eugenjusz Singer, Ludwik Süsswein i Adolf Herman Schotz, wszyscy trzej dyrektorowie Powszechnego Banku Związkowego w Polsce Spółka akc. we Lwowie ul. Jagiellońska l. 2 których dwaj łącznie uprawnieni są do firmowania filji Wiedeńskiego Banku Związkowego w Stanisławowie z dodatkiem wskazujących na likwidację a mianowicie „w likwidacji", Uchwalę powyższą ogłasza się trzykrotnie w „Gazecie Lwowskiej" i Przeglądzie Prawa i administracji we Lwowie z wezwaniem wierzycieli do zgłaszania swych pretensji na ręce likwidatorów. Dzień wpisu: 15 czerwca 1929.

Sąd okręgowy j. handl., Wydział II.
Stanisławów, dnia 31 maja 1929. 2569

Firm. 289/29. Rg. B. I. 161. Wpis do rejestru handlowego Spółki Akcyjnej: Na wniosek firmy „Polska Foresta" S. A. we Lwowie oraz zgodnie z decyzją Sądu okręgowego Wydział handlowy we Lwowie z dnia 10 lipca 1929 r. Lcz. irm. 1318/29 zarządza się wpisanie do tutejszegoF Sądu rejestru handlowego Dział B. Tom I. co następuje: Siedziba Firmy: Nadwórna. Brzmienie Firmy: Polska Foresta Spółka Akcyjna. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) zakupywanie lasów i drzewostanów i eksploatowanie takowych, prowadzenie handlu i przemysłu drzewnego w najobszerniejszem tego słowa znaczeniu, b) zakupywanie, zakładanie i prowadzenie tartaków i innych wszelkiego rodzaju fabryk i zakładów fabrycznych, przemysłowych i handlowych do prowadzenia handlu i przemysłu służących, c) nabywanie zakładanie i popieranie takich samych lub podobnych przedsiębiorstw lub ewetualnie uczestniczenia w tych przedsiębiorstwach lub w odnośnych interesach, jużto bezpośrednio, jużto pośrednio, podejmowanie się zastępstw takich samych lub podobnych, d) nabywanie dzierżawienie i prowadzenie gospodarstw rolnych celem aprowizacji swego personalu, urzędników i robotników i zakładania kolonji robotniczych dla swoich zakładów, e) zakładanie filiji, ekspozytur i agentur z zachowaniem odnośnych przepisów prawnych, f) prowadzenie wszelkiego rodzaju czynności handlowych i przemysłowych w granicach celów Spółki i takich któreby cel Spółki popierały. Czas trwania: nieograniczony. Wysokość kapitału akcyjnego: 2,000.000 złotych podzielony na 20.000 sztuk akcyj po 100 zł., gotówką pełnowpłaconych, opiewających na okaziciela. Rodzaj Spółki: Spółka Akcyjna opiera się na statucie zatwierdzonym postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z 11 sierpnia 1921 L. 470 ogłoszonym w „Monitorze Polskim" z 24 sierpnia 1921 [illegible] 191, który to statut został następnie zmieniony uchwałą Walnego Zgromadzenia z 17 grudnia 1921 zatwierdzoną postanowieniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Skarbu ogłoszonem w „Monitorze Polskim" z 5 lutego 1923 Nr. 28 uchwałą Walnego Zgromadzenia z 10 marca 1923 zatwierdzoną postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu ogłoszonem w „Monitorze Polskim" z 21 października 1924 Nr. 242, uchwałą Walnego Zgromadzenia z 28 kwiet[illegible] 1923 zatwierdzoną postanowieniem M[illegible] w Przemysłu i Handlu oraz Skarbu [illegible] w „Monitorze Polskim" z 18 [illegible] 1924 Nr. 265, dalej uchwałą Walnego Zgromadzenia z 22 października 1927, wreszcie uchwałą Walnego Zgromadzenia z 9 października 1928 r. zatwierdzoną postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu ogłoszonem w „Monitorze Polskim" z 6 maja 1929 Nr. 104. Przełożeństwem Spółki jest: Dyrekcja składająca się conajmniej z dwóch dyrektorów ustanowionych przez Radę nadzorczą. Dyrektorami spółki są: pp. Otto Körner, Władysław Łopuszański i Geza Por. Podpis firmy: następuje w ten sposób, że pod wydrukowanem, wypisanem lub wyciśniętem zapomocą pieczęci brzmieniem firmy umieszczą swoje podpisy zbiorowo dwaj członkowie Dyrekcji albo jeden jej członek i prokurent. Prokurent winien dołączyć do swego nazwiska dodatek wskazujący na prokurę. Obwieszczenia Spółki: następują w „Monitorze Polskim" i w jednym z dzienników małopolskich. Dzień wpisu: 27 lipca 1929. 2570

Sąd okręgowy, Wydział II. handl.
Stanisławów, dnia 26 lipca 1929.

Firm. 51 29. Rg. A. II. 726. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Siedziba: Pniów. Brzmienie: Bracia Langheinig garbarnia w Pniowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Skup skór ich garbowanie i sprzedaż. Właściciel firmy: Karol Langheinig i Michał Langheinig w Pniowie. Podpis firmy: Do zastępstwa upoważnieni są obaj spólnicy kollektywnie a podpis firmy następuje w ten sposób, że pod jej brzmieniem umieszczają obaj spólnicy swe pełne imiona i nazwiska. Dzień wpisu: 13 marca 1929. 2571

Sąd okręgowy jako handl. Wydział II.
Stanisławów, dnia 27 lutego 1929.

Firm. 154/29.Rga. II. 654. Zmiany i dodatki dotyczące wpisanej jawnej spółki handlowej. Siedziba firmy: Tarnowica leśna. Brzmienie firmy: Małopolska fabryka wełny drzewnej i tartak parowy „Fraatz" Zadurowicz i Ska. Za zgodą wszystkich spólników dotychczasowych ustąpili ze spółki Inż. Jerzy Zadurowicz i Georg Rudolf tak, że obecnie spólnikami tej firmy są: Oskar Fraatz i Kondrat Schärer. Do zastępstwa i podpisywania firmy upoważniony jest tylko Oskar Fraatz, który firmę podpisywać będzie w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem lub pieczęcią wyciśniętem brzmieniem firmy umieści on swoje nazwisko. Dzin wpisu: 7 maja 1929.

Sąd okręgowy jako handl., Wydział II.
Stanisławów, dnia 7 maja 1929. 2572

Firm. 285/29. C. II. 180. Zmiany i dodatki wpisanych do rejestru spółek firm spółkowych. Firma „Żelazowęgiel" Handlowa spółka z ogr. odpow. Siedziba: Borysław. Zarządza się wykreślenie firmy z rejestru handlowego z powodu ukończenia likwidacji. Data wpisu 20 grudnia 1929. 2565

Sąd okręgowy, Wydział V.
Sambor, dnia 4 grudnia 1929.

Firm 191/29. Stow. I. 134. Zmiany i dodatki dotyczące wpisanych do rejestru stowarzyszeń Firm „w likwidacji". Data wpisu: 26 listopada 1929. Brzmienie Firmy: Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu stow. zarejestr. z ogr. poręką. Siedziba Firmy: Borysław. Ustąpił likwidator Leon Kaufmann, a w jego miejsce ustanowiony likwidatorem dr. Zygmunt Kibitz, adw. w Borysławiu. 2564

Sąd okręgowy, Wydział V.
Sambor, dnia 19 listopada 1929.

Firm. 327/29. C. III. 173. Uzupełnienie wpisu. Brzmienie Firmy: Towarzystwo „Limanowa" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba firmy: Borysław. Tus. uchwałą z dnia 22 lipca 1929 lcz. Firm. 175/29. C. III. 173, którą zarządzono wpis do rejestru handlowego spółek spółdzielczych Firmy „Limanowa" uzupełnia się w ten sposób, że w rubryce udzielono prokury po słowach w Warszawie Stokrzycka 35 dodaje się słowa „z prawem podpisywania we dwóch łącznie". Data wpisu 17 grudnia 1929. 2563

Sąd okręgowy, Wydział V.
Sambor, dnia 17 grudnia 1929.

Firm. 53/30/C. 169. Wpis do rejestru Spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. Na skutek niniejszego zarządzenia wpisano dnia 21 lutego 1930 do rejestru handlowego: a) kontrakt spółki zawarto dnia 20 stycznia 1930; b) firma spółki opiewa „Les Plumes de Pologne regionalny syndykat dla skupu eksportu i uszlachetnienia pierza i puchu w Mielcu, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" i że ich siedzibą jest Mielec; c) przedmiotem przedsiębiorstwa Spółki jest prowadzenie skupu przeróbki, uszlachetnienia i eksportu gęsiego pierza skubanego, podskubu i puchu, jakoteż pierza kaczego i kurzego z wyłączeniem piór ozdobnych; d) kapitał zakładowy Spółki wynosi kwotę 35.000 złotych i że spólnicy wpłacili już 25% przejętych przez każdego z nich wkładek zakładowych czyli wpłacili łącznie kwotę 8.750 złotych; e) spólnicy ustanowili zawiadowcami Spółki Benjamina Bergera i Arona Kranza, kupców w Mielcu na czas jak długo oni pozostaną spólnikami; f) zastępują i zobowiązują Spółkę obaj zawiadowcy łącznie tak, że prawo zastępstwa i podpisywania Spółki przysługuje łącznie obu zawiadowcom, a skreślenie firmy Sp. w ten sposób następuje, że pod wypisanem, wydrukowanem lub stampilją wyciśniętem brzmieniem firmy. „Les Plumes de Pologne regionalny syndykat dla skupu, eksportu i uszlachetnienia pierza i puchu w Mielcu, Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością", obaj zawiadowcy łącznie swe podpisy położą; g) obwieszczenia Spółki następują zapomocą listów poleconych, wystosowanych pod adresem spólników, wpisanych do księgi udziałów. 2653

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, 18 lutego 1930.

Firm. 63/30/A. 507. Wpis firmy pojedynczej. Na skutek powyższego zarządzenia wpisano dnia 25 lutego 1930 do rejestru handlowego następującą firmę: I. Siedziba firmy: Tarnów; II. Brzmienie firmy: Józef Ketz, fabryka konfekcji damskiej; III. Przedmiot przedsiębiorstwa i zatrudnienie: Fabryka konfekcji damskiej; IV. Posiadacz firmy: Józef Ketz, w Tarnowie, ulica Urszulańska 13; V. Podpis firmy. Pod brzmieniem firmy Józef Ketz, fabryka konfekcji damskiej lub pod stampilją treści: Józef Ketz, fabryka konfekcji damskiej — podpis Józefa Ketza; VI. Prokury udzielono Mojżeszowi Ketzowi w Tarnowie i Chaimowi Ketzowi w Tarnowie, którzy mają każdy prawo do samodzielnego zastępstwa firmy a podpisywać będzie każdy firmę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy Józef Ketz lub pod stampilją Józef Ketz, fabryka konfekcji damskiej podpis Mojżesz Ketz lub Chaim Ketz. 2654

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, 25 lutego 1930.

Sygn. I. 2. Firm. 18/30/A. I. 169. Wykreślenie firmy. Dnia 17 stycznia 1930 wykreślono w rejestrze wskutek przeprowadzenia likwidacji. Siedziba: Przemyśl. Brzmienie firmy: „Hydra" przedsiębiorstwo dla instalacji oświetlenia i przenoszenia siły elektr., wodociągów i ogrzewań centralnych. L. Nassenfeld i J. Mahler w Przemyślu w likwidacji. Przedmiot przedsiębiorstwa: „Przedsiębiorstwo dla instalacji wodociągów i ogrzewań centralnych. 2629

Sąd okręgowy, Wydział I.
Przemyśl, dnia 14 stycznia 1930.

Firm. 101/29/Spółdz. I. 29. Do ts. rejestru handlowego Oddział „Spółdzielnie" przy firmie: Związek Producentów wilkliny, Spółdzielnia z ogr. odpow. w Krakowie wpisano dodatkowo: Dzień wpisu. 25 maja 1929. Spółdzielnia została rozwiązana i przeszła w stan likwidacji. Likwidatorami zamianowano Franciszka Gizę, rolnika w Konarach, Dr. Bertolda Rappaporta, adwokata w Krakowie ulica Stolarska 15. Ferdynanda Kalksteina, właśc. dóbr w Krakowie, ul. Straszewskiego 5 i Mieczysława Fisza, właściciela dóbr w Karsach, którzy firmę podpisywać będą w ten sposób że pod brzmieniem firmy z dodatkiem „w likwidacji" wypiszą swe nazwiska łącznie wszyscy likwidatorowie. Wpisano na podstawie wniosku Rady Spółdzielczej przy Ministerstwie Skarbu z dnia 14 stycznia 1929. Liczba 364/R. S. i ts. uchwały z dnia 11 marca 1929. Firm. 101/29/Spółdz. I. 29. 2685

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 24 maja 1929.

Firm. 169/29/Rg. A. 3/1. Wykreślono dn. 30/9 1929 w rejestrze wskutek rozwiązania spółki. Siedziba firmy: Horodenka. Brzmienie firmy: „Bracia Rużyccy i L. Tomkiewicz" Przedmiot przedsiębiorstwa: Skup bydła i nierogacizny w kraju i eksport tegoż za granicę. 2800

Sąd okręgowy, O. II.
Kołomyja, dnia 17 września 1929.

LICYTACJE.

E. III. 2595/27. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Katarzyny Demboryńskiej zam. Płotnickiej strony egzekwującej odbędzie się dnia 1 maja 1930 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 23 na zasadzie poprzednio zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Zabojki. Whl. 225. Oznaczenie realności: pgr. 1700/1 o przestrzeni 1152 sążni kwadr. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 1200 zł. Najniższa oferta 800 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Tanopol, dnia 14 marca 1930. 3276

E. V. 4656/29. Dnia 15 kwietnia 1930 godzina 9, biuro 96 odbędzie się na wniosek wierzycielki Marji Glasman licytacyjna sprzedaż realności objętej whl. 2179 gminy Stanisławów, Targowica 23 zobowiązanego Mosesa Krannera własnej. (Dom murowany, dom drewniany, budynek gospodarczy, parcela budowlana i ogród.) Wartość szacunkowa 32578 zł. Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 16289 zł. 3275

Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, 13 marca 1930.

E. 2231/29. Edykt licytacyjny. Dnia 15 kwietnia 1930 o godz. 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie sala Nr. 68 licytacja na następującej realności: lwh. 277 ks. gr. gm. kat. Chełmiec obszaru 2 morgi 685 sążni wraz z domem drewnianym i stodołą. Wartość szacunkowa 7405 zł. Najniższa oferta 4936 zł. 66 gr. Prawa, które stałyby na przeszkodzie powyższej licytacji, należy najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji w tym Sądzie zgłosić, w przeciwnym bowiem razie prawa te na niekorzyść wierzyciela w dobrej wierze w odniesieniu do tych realności zrealizowane by być nie mogły. Zresztą odsyła się interesowanych do edyktu licytacyjnego, umieszczonego na tablicy sądowej. 3273

Sąd grodzki, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 10 marca 1930.

E. 1840/29/6. Edykt licytacyjny. Dnia 30 kwietnia 1930 o godzinie 11.30 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 10 publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 288 ks. gr. gm. kat. Skrzydlna zobowiązanej małol. Marji Koza własnej. Nieruchomość ta oszacowaną została na 475 zł., najniższa oferta 316 zł. 67 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 3272

Sąd powiatowy, Oddział I.
Mszana dolna, dnia 20 marca 1930.

E. 2286/29/6. Dnia 7 maja 1930 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 11/I p. odbędzie się w tut. Sądzie licytacja realności znajdującej się w posiadaniu zobowiązanej Zofji z Winnickich Dusznickiej w Kociubińcach położonej, składającej się z kawałka pola obszaru około 1/2 morga w niwie Od Hadyńkowiec położonego, w granicach od wschodu z Ołeksą Winnickim, od zachodu z Onufrym Burtnykiem, od północy z sugłówkiem a od południa z gościńcem. Wartość szacunkowa 1200 zł. Najniższa oferta 800 zł. Warunki licytacyjne oraz inne dokumenta przeglądać można w Sekretarjacie Nr. 10. 3266

Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 16 marca 1930.

E. 2620/26. Edykt licytacyjny. Dnia 16 maja 1930 godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 52 licytacja połowy realności whl. 52 i 146 oraz całej realności whl. 182 gminy Głęboka, oszacowanych razem na 1625 zł. 50 gr. Najniższa oferta razem wynosi 1083 zł. 64 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 3267

Sąd grodzki.
Sambor, 20 marca 1930.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. 76/30. Edykt. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Ignacemu Styrkowcowi z Łowczowa wniosła Marjanna Styrkowiec z Łowczowa skargę o wpis prawa własności połowy realności lwh. 121 gm. Łowczów. W powyższej sprawie wyznaczono rozprawę na dzień 23 kwietnia 1930 godz. 8.30 rano w tym Sadzie biuro Nr. 2. Kuratorem niewiadomego Ignacego Styrkowca ustanawia się adwokata Dr. Jakóba Janige w Tuchowie. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki się on w Sadzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje. 3268

Sąd powiatowy.
Tuchów, dnia 17 marca 1930.

Prez. 10192/30. Sąd Apelacyjny ogłasza, że p. Stanisław Piotrowski, mianowany reskryptem Ministerstwa Sprawiedliwości z 4-go listopada 1929 L. II. O. 10823/29 notarjuszem w Mikołajowie, złożył w dniu 8 lutego 1930 przysięgę służbową i objął swój urząd dnia 25 lutego 1930. 3190

Sekretarjat Sądu apelacyjnego.
Lwów, dnia 24 marca 1930.

UPADŁOSCI.

Sa 109/29/100. W sprawie ugodowej Emila Wiktora Brünnera, kupca we Lwowie, pl. Rzeźni 12, Arona Brünnera i Idy Brünner we Lwowie, Słoneczna 47, zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji dnia 2 września 1929 między dłużnikami a ich wierzycielami.

Sąd okręgowy, Wydział III.
Lwów, dnia 23 marca 1930. 3191

Sa 278/29/55. Zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte tut. uchwałą z 17 listopada 1929 do majątku Samuela Weinreba, Lwów, Źródlana 73. 3192

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 26 lutego 1930.

Sa 320/29/50. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji 27 lutego 1930 między dłużnikiem Andrzejem Kuźmińskim we Lwowie a jego wierzycielami. 3193

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 14 marca 1930.

Sa 16/30/27. W sprawie ugodowej Emila Parnesa i Stanisława Uścieńskiego, właścicieli nieprotokołowanej firmy „Bronz" oraz Frydy Parnes we Lwowie, wobec zmiany projektu ugodowego na 40 prc. odroczono audjencję na 17 kwietnia 1930 godzina 10.30 biuro 22.

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 11 marca 1930. 3194

Sa 13/30/26. W postępowaniu ugodowem do majątku Juljusza Grünfelda, kupca w Kopyczyńcach, odroczona została audjencja ugodowa na dzień 18 kwietnia 1930, godzina 10-ta. Audjencja odbędzie się w budynku Sądu powiatowego w Kopyczyńcach, biuro Nr. 13.

Naczelnik Sądu powiatowego jako komisarz ugodowy.
Kopyczyńce, dnia 14 marca 1930. 3265

Sa 92/29/11. Postępowanie ugodowe Benjamina i Frymety Neumarków, straganiarzy w Tarnowie zastanowiono skutkiem cofnięcia wniosku ugodowego. 3263

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, 11 stycznia 1930.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 36/29/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kazimierz Markot, urodzony 22 sierpnia 1895 w Brzezówce powiat Dąbrowa, syn Antoniego i Balbiny Przybyło, jako żołnierz byłego austrjackiego 32 pułku piechoty obrony krajowej oraz uczestnik wojny światowej na froncie włoskim w roku 1918 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tutejszemu Sądowi lub jego kuratorowi dr. Adolfowi Finkowi, adwokatowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym zaś poszukiwanego Kazimierza Markota wzywa się aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego edyktu sądowego. Dopiero po upływie tego terminu edykalnego i na ponowny wniosek wyda się ostateczne orzeczenie sądowe uznające go za zmarłego. 1899

Sąd okręgowy, Wydział IV.
Tarnów, dnia 30 grudnia 1929.

T. 1/28. Andrzej Szyszka, urodzony 14 listopada 1878 w Majdanie starym, powiat Radziechów, zaginął od roku 1915 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata dr. F. Grubera w Złoczowie. 1900

Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 27 kwietnia 1928.

T. IV. 64/29. Edykt. Jan Kozioł, nieślubny syn Barbary Kozioł, urodzony dnia 18-go grudnia 1884 w Moszczenicy, pow. Gorlice, żołnierz 20 p. p. b. austrjackiej armji, uczestnik wojny światowej, od jesieni 1914 roku zaginął bez wieści. Celem uznania go za zmarłego. wzywa się o podanie wiadomości o nim w ciągu 6 miesięcy. 2093

Sąd okręgowy, Wydział IV. niesporny.
Jasło, dnia 3 grudnia 1929.

T. 321/25. Eljasz Szyjka, urodzony 1874 w Surochowie, jeniec, umrzeć miał na Sybirze 1918. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego dr. Buxbaumowi. 2094

Sąd okręgowy.
Przemyśl, dnia 7 sierpnia 1925.

T. 90/29/. Oleska Bilecki, syn Pawła i Marty w Trościańcu urodzony dnia 24 marca w roku 1894 w czasie wojny światowej zaginął i od roku 1915 nie daje o sobie wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi dr. Kropińskiemu, adwokatowi w Przemyślu. 2095

Sąd okręgowy.
Przemyśl, dnia 25 listopada 1929.

T. 445/27. Teodor Zając, urodzony dnia 21 lipca 1873 w Zagórzu, powiat Zborów, zaginął od roku 1914 jako żołnierz austr. na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora, adw. dr. Schotza w Złoczowie. 2665

Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 26 listopada 1929.

T. 196/28. Eustachy Steciak, urodzony 2 października 1873 w Kustynie powiat Radziechów, zaginął od roku 1919 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego — a małżeństwo z Anną Steciuk zawartego za rozwiązane wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 1 roku Sąd lub kuratora adwokata dr. Hessla w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego.

Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 10 lipca 1929. 2666

T. 379/28. Piotr Schneider, urodzony 18 lipca 1874 r. w Mierowie, powiat Kamionka strumiłowa, zaginął od roku 1918 jako żołnierz austr. na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora, adwokata dr. Werfla w Złoczowie. 2667

Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 13 lipca 1929.

T. 48/29. Wasyl Łonczyn, urodzony 4/6 1890 w Dernowie, powiat Kamionka strumiłowa, zaginął od roku 1915 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora, adw. dr. W. Teichmana w Złoczowie. 2668

Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 12 października 1929.

T. 68/29. Danyło Dmytruk, urodzony 20 grudnia 1896 w Kustynie, powiat Radziechów zaginął od roku 1918 jako żołnierz austr. na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dr. Strusiewicza w Złoczowie. 2669

Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 13 listopada 1929.

T. 69/29. Tomasz Sikorski, urodzony 25 czerwca 1898 w Turkach ad Sokole w Kamionce str. zaginął od roku 1920 jako żołnierz polski na wojnie polsko-bolszewickiej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 1 roku Sąd lub kuratora, adw. dr. Kolaczkowskiego w Złoczowie. 2670

Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 20 września 1929.

T. 72/29. Dymitr Adamczuk, urodzony dnia 12 sierpnia 1886 r. w Augustówce, pow. Brzeżany zaginął od roku 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dr. Epsteina w Złoczowie. 2671

Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 24 lipca 1929.

T. 314/29/5. Wasyl Bojczuk, syn Fedora, urodzony 2/10 roku 1898 w Kossowie pow. Kołomyja, powołany został 1915 roku do wojska austr., następnie odszedł na front włoski i od tego czasu wszelki ślad po nim [illegible]. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tut. Sądowi.

Sąd okręgowy.
Kołomyja, dnia 13/1 1930. 2675

T. 248/29/6. Fedor Pawłyniuk, syn Iwana i Marji, urodzony 10/2 roku 1885 w Nieźwiskach, powiat Horodenka, odszedł na wiosnę 1915 roku do wojska austr. i był na froncie włoskim w 80 pułku piechoty 14 kompanji od jesieni 1917 i nie dał o sobie niczego znać. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tutejszemu Sądowi.

Sąd okręgowy.
Kołomyja, dnia 23/1 1930. 2726

T. 293/29. Filip Semen, syn Hrynia i Pelagji ur. 13/11 1878 roku w Rudzie, jako żołnierz armji austrjackiej zaginął w roku 1916. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach od tego ogłoszenia wyda ostateczne orzeczenie. 2727

Sąd okręgowy, Wydział I.
Stryj, dnia 1 lutego 1930.

T. 100/29. Paweł Sagan, urodzony 28-go sierpnia 1898 w Wierzbowczyku, powiat Brody zaginął od roku 1918 jako żołnierz wojska ukraińskiego. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono Sąd lub kuratora adwokata Bałtarowicza w Złoczowie. 2750

Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 3 lipca 1929.

T. 54/29. Edykt. Ilko (Eljasz) Sływka, s. Jakóba i Anny urodzony 1 sierpnia 1899 w Łuczyńcach, odszedł w 1920 wraz z armją bolszewicką do Rosji i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby do 12 miesięcy od ogłoszenia edyktu udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy.
Brzeżany, dnia 30/4 1929. 2705

T. 198/29. Edykt. Karol Szczęch, syn Wojciecha i Anny urodzony 15 lutego 1884 w Korabinie, odszedł roku 1915 na wojnę, brał udział w walkach na froncie włoskim i rumuńskim a od roku 1916 nie ma o nim wiadomości. Ogłasza się aby do 6 miesięcy udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym. 2706

Sąd okręgowy.
Brzeżany, dnia 29/1 1930.

T. 319/29. Edykt. Łukasz Sandałowicz, syn Teodora i Tekli z Lipicy Górnej, urodzony 18/10 1878, w 1915 służył przy artylerji w Przemyślu i od tego czasu niema o nim wiadomości. Celem uznania go za zmarłego, ogłasza się, aby do 6 miesięcy od ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. 2707

Sąd okręgowy.
Brzeżany, dnia 13/11 1929.

T. 349/29. Edykt. Aleksy Diakow, syn Andrzeja urodzony w Podwysokiem 1879 pobrany do armji austr. 1914 r. jako żołnierz 55 p. p. raniony w 1914 w pierś i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się aby do 3 miesięcy udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym a jego się wzywa aby dał znać o sobie. 2708

Sąd okręgowy.
Brzeżany, dnia 12/11 1930.

Z wydawnictw perjodycznych.

„Kobieta Współczesna". Nr. 13 tygodnika „Kobieta Współczesna" zawiera jak zawsze szereg bardzo ciekawych artykułów: Z. Wrzeszczówna: „Pod pomnikiem równouprawnienia kobiet", Halina Siemieńska: „Życie w cyfrach", Z. Popławska: „Tragedja Indji", H. Boguszewska: „Wspomnienie" (wspomnienie prof. B. Dybowskiego). Donn Byrne: „Opowieść bez nazwy", N. Samotyhowa: „Sztuki Plastyczne", M. Czapska: „Z teatrów francuskich", „Moda i moralność", Cz. Wojeńska: „Z teatrów", „Nasz Klub", „Życie i praca", „Z kina", „Z szerokiego świata". Sensacją Nr. 13 tygodnika „Kobieta Współczesna" jest dodatek „Mój dom" wydany specjalnie na dzień 1 kwietnia, który w bardzo zabawnych fotomontażach ukazuje najwybitniejszych naszych literatów.

„Paneuropa". Marcowy zeszyt tego czasopisma mieści na naczelnem miejscu artykuł byłego brytyjskiego kanclerza skarbu Lorda Churchilla, w którym autor występuje jako szczery zwolennik idei paneuropejskiej. R. N. Coudenhove-Kalergi poświęca entuzjastyczny artykuł osobistości Tomasza Massaryka, w innym zaś artykule omawia pod względem historycznym i politycznym problem Europy środkowej. W dalszym wreszcie artykule p. t. „Anti-Europa" zajmuje się stanowiskiem Italji wobec ruchu paneuropejskiego.

Zeszyt mieści w sobie dalej wybór myśli Nietschego, hołdujących zjednoczeniu Europy, najważniejsze zdarzenia z ruchu paneuropejskiego, głosy prasy i sprawozdania z książek.

Kopenhaga	238·85·00	Londyn	43·37·05
Nowy Jork	8·90·05	Paryż	34·90·00
Berlin	212·89	Bukareszt	00 00
Praga	26·41·05	Szwajcarja	172 61 00
Sztokholm	239·70·00	Wiedeń	125·70·00
Włochy	46·75·00	Gdańsk (of.)	173·50

4% inwestycyjna 124·50
5% pożyczka konwersyjna 54·75
pożyczka kolejowa konwersyjna 54·75
pożyczka kolejowa 102·50
pożyczka dolarowa 75·25
dolarówka 75·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 31 marca 1930

Bank Dysk.	127·00	Modrzejów	12·25
Bank Handl.	117·00	Ostrowiec B.	54·00
Zw. Sp. Zar.	78·50	Starachowice	20·35
Bank Polski	167·50	Syndyk. roln.	10·00
Dąbrowa	50·00	Zieleniewski	56·50
Siła i światło	85·00	Zawiercie	10·50
Spiess	102·00	Haberbusch	105·00
Warsz. cuk.	28·00	Borkowski	05·75
Węgiel	54·00	Bank Małop.	27·00
Cegielski	40·00	Siersza d.	29·50
Lilpop Rau	24·25	Rudzki	28·50
Bank Zachod.	73·00	Spirytus	21·50
Fi[illegible]	38·50	Wysoka	235·25

Licytacja

W KONCESJONOWANYM ZAKŁADZIE ZASTAWNICZYM OZJASZA SCHNEEWEISSA W RZESZOWIE

odbędzie się dnia 16-go kwietnia 1930 roku o godzinie 9-tej przedpołudniem sprzedaż licytacyjna zastawów z terminem zapadłości do dnia 29 go lutego 1930. — Sprzedane będą klejnoty oznaczone do L. 11.767. — **W dzień licytacji zwykłe czynności biurowe będą wstrzymane.**

HEMOROIDY ULECZALNE!

Czopki hemoroidalne z „KOGUTKIEM" Regstr. Min. Zdrow. P. Nr. 354 usuwają ból, swędzenie, krwawienie i zmniejszają żylaki. Sprzedają apteki.

Fabryka chem.-farm.

A. GĄSECKI i SYNOWIE W WARSZAWIE

ZASTĘPSTWO NA MAŁOPOLSKĘ: LWÓW, — UL. SOBIESKIEGO L. 15. (boczna Halickiej).

Co usłyszymy przez radjo?

Poniedziałek, 31 marca.

LWÓW. Godz. 17.45: Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Gastronomia" w Warszawie. — 18.45: Rozmaitości, komunikaty, oraz koncert z płyt gramofonowych. — 19.25 do 19.50: „Najnowsze wydawnictwa", omówi dr. Adam Bar. — 19.58:20.05: Sygnał czasu i hejnał z wieży Marjackiej. — 20.05: Odczyt pt.: „Ideologja Jacka Malczewskiego", wygł. p. A. Waśkowski. — 20.30: Operetka Falla: „Rozwódka", transmisja z Warszawy. — 22.00 do 24.00: Retransmisja hejnału z wieży Marjackiej z Krakowa.

WARSZAWA. Godz. 17.45: Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja". — 20.30: Operetka L. Falla „Rozwódka". Kraków. — 19.25: „Najnowsze wydawnictwa", omówi dr. Adam Bar. — 20.05: Odczyt pt.: „Ideologja Jacka Malczewskiego", wygł. p. A. Waśkowski. — POZNAŃ. 17.45: Audycja poezji angielskiej z ilustracją muz. — LIPSK. 21.00: Koncert symf. Filh. drezdeńskiej. — MORAWSKA OSTRAWA. 22.15: Muzyka angielska. Nowe tańce. — BRATISLAVA. 18.00: Recital Gity Hornowej. Utwory Chopina i Glucka. — WROCŁAW. 21.00: Koncert symf. Filharm. Śląskiej. — FRANKFURT. 20.10: Wieczór Jana Straussa. — BERNO. 20.30: Koncert symf. — BERLIN. 19.25: Jerzy Kaiser opowiada o swojem życiu. — 21.00 Konc. kwartetu praskiego (Zika). — LANGENBERG. 17.30: Muz. kamer. Kwartet berliński. — OSLO. 20.30: Recital skrzypcowy Christiansena. — WIEDEŃ. 20.00: Piosenka wiedeńska. 21.00: Wieczór Hoelderlinga. — BUDAPESZT. 19.40: „Saul", oratorjum Haendla.

Wtorek, 1 kwietnia.

LWÓW. Godz. 11.58: Sygnał czasu i hejnał. — 12.10: Poranek dla dzieci, z Warszawy. — 17.45: Koncert popołudniowy, z Warszawy. — 18.45: Rozmaitości, komunikaty, oraz koncert płyt gramofonowych. — 19.20: Transmisja z opery katowickiej. Po operze transmisja komunikatów z Warszawy.

WARSZAWA. Godz. 12.10: Radjowy poranek szkolny. — 17.50: Koncert popularny. KATOWICE. 20.00: Transmisja z Teatru Polskiego „Cyganerja", opera Puccini'ego. — LIPSK. 16.30: Koncert radjoorkiestry. — SZTUTGART. 19.30: „Haeuptling Abendwind", farsa w 1 akcie Nestroy'a. — 20.30: Transmisja z Liederhalle. Recital fort. Waltera Rehberga. — BERLIN. 19.00: Ulubieńcy publiczności: Franz Baumann (tenor) i Guildo Gialdini (gwizd). — LANGENBERG. 20.00: Koncert wieczorny. — PRAGA. 21.00: Koncert chóru. — WIEDEŃ. 19.30: Koncert. — MONACHJUM. 21.20: Muzyka kameralna. — BUDAPESZT. 17.25: Orkiestra Mandits. — 19.30: Muzyka cygańska. — 20.30: Wesoły wieczór. — PARYŻ. 21.00: „Wesoła wdówka", operetka Lehara.



HALLO! HALLO!

Gdy już jesteście zdecydowani na kupno radjoodbiornika, a nie wiecie jakiby byłby dla Was Szanowni Czytelnicy najodpowiedniejszy najlepszy, to pozwalamy sobie przypomnieć Wam, iż tylko

TRÓJKA PHILIPSA

(WSZECHŚWIATOWEJ MARKI)

Trójka Philipsa posiada specjalnie staranny dobór części składowych, oraz wybór szematu dokładnie wypróbowanego, gwarantującego zupełnie pewne wyniki. Odbiornik ten posiada znakomitą selektywność, siłę i czystość głosu. Trójka Philipsa niema sobie równych wśród 3-lampowych odbiorników, przewyższa wiele aparatów o większej ilości lamp. Trójka Philipsa ma zastosowane lampy t. zw. złotej serji nast. A. 425, A. 409, oraz B. 443, głośnikowa. Odbiornik ten można również stosować jako wzmacniacz muzyki z płyt gramofonowych. Odbiornik ten jest zmontowany w eleganckiej skrzynce metalowej (patrz rysunek). Cena za komplet według następującego kosztorysu: 1 odbiornik „Trójka Philipsa", 3 lampy Philipsa, 1 głośnik Philipsa nr. 2016, razem zł. 359.—, 1 akumulator 4-volt. zł. 35.—, 1 baterja anodowa „Centra" 120-volt. zł. 24.—, 1 para słuchawek 1-rzędn. jakości zł. 17.—, kompletny materjał na antenę z[illegible] -8.—, razem zł. 450.—.

CAŁA EUROPA NA GŁOŚNIK!

Idealny ten komplet postanowiliśmy, celem udostępnienia szerokim warstwom społeczeństwa, sprzedać na nader dogodnych warunkach, bo na 10 rat miesięcznych. Przy zamówieniu należy wysłać pierwszą ratę w kwocie zł. 45.—, oraz za koszta przesyłki i opakowania zł. 15.—, razem zł. 60.—. Pozostałą zaś sumę rozkładamy na 9 rat miesięcznych po zł. 45.—. Do każdego odbiornika złączoną jest kilkuletnia gwarancja oraz ilustrowana broszura (wydawnictwo Philipsa), w której na 20 stronicach są szczegółowo podane wskazówki, dotyczące sposobu zakładania anteny i uruchomienia. Zamówienia na powyższych warunkach przyjmuje i wykonuje dla P. T. Urzędników państwowych, oraz dla osób prywatnych zasługujących na kredyt, do wszystkich miejscowości Rzeczypospolitej, firma „UNIWERSAL" we Lwowie, przy ul. Kołłątaja 1-3. (tel. 74-80). (Za całość towaru w drodze firma odpowiada). Korzystajcie zatem z tak korzystnej oferty, tembardziej, że oferujemy Wam komplet znanej wszechświatowej sławy firmy Philipsa. Zwracamy uwagę na adres:

ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE „UNIWERSAL" LWÓW, KOŁŁĄTAJA 3. Telefon 74-80.

UWAGA! Na żądanie sprzedajemy odbiornik bez akcesorji.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 29 marca 1930

Berlin	169·01·00	Czerniowce	49 50
Budapeszt	123·71·00	Austr. kol. p.	38·05
Bukareszt	4·20·08	Goleszów	238·00
Kopenhaga	189·55	Cement	97·00
Londyn	34·45·75	Browary	114·00
Medjolan	37·08·50	Alpiny	34·50
N. Jork	70·07·95	Berg u. Hüt.	840·00
Paryż	27·69·00	Poldi Hütten	167·45
Praga	29·96·00	Prager Eisen	101 05
Warszawa	79·62·00	Rima	102·10
Zurych	137·00·00	Skoda	389·50
Renta majowa	1·79 5	Siersza	12·75
Renta lutowa	2·01·0	Silesia	837·25
Dunaj S. Adria	87·85	Zieleniewski	48·00
Bankverein	20·95	Apollo	107·00
Bodenkredit	94·00	Fanto	4·24
Kreditanstalt	51·00	Karpaty	5·60
Hipoteczny	73·00	Galicja	33 10
Kompas	12·00	Nafta	28·00
Länderbank	28·25	Schodnica	10·00
Unionbank	3·30	Rakszawa	—·—
Kolej półn.	10·50·00	Bank Małop.	0·15

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 31 marca.

Na Giełdzie akcyjnej sytuacja bez zmiany, tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOZOWA.

Lwów, 31 marca.

Na Giełdzie zbożowej tendencja niejednolita, usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 31 marca 1930

Dolary St. Zj.	8·89·05	Franki fr.	34·92·05
Belgja	124·41·00	Holandja	357·85·00

HENRY POULAILLE. 27)

Oszalały pociąg.

POWIEŚĆ — FILM.

Przekład autoryzowany Stelli Olgierd.

P. de Raustchein pomógł przyszłemu teściowi włożyć futro, nieco za obszerne, ale mimo to nadające się na jego figurę.

— Ujdzie — oświadczył starzec.

— Nie zapomniał pan czego?

— Nie... A zresztą... napiszę jednak kilka słów do żony.

W futrze, którego kołnierz wystawał ponad szyję, począł szukać wiecznego pióra. P. de Raustchein podał mu swoje.

— Dziękuję.

Uśmiechnął się. Teraz był już pełen otuchy.

— Ten Smiths ach! ten Smiths! To genjusz!

Na pierwszym kawałku papieru, jaki miał pod ręką, napisał:

»Kochanie,

»Jadę z Raustcheinem. W sprawie służbowej. Zatelegrafuję z Triville. Peggy prawdopodobnie nie przyjedzie rano o zwykłej godzinie. Bądź spokojna. Werstchield«.

Włożył w kopertę i zakleił.

— Już. Gotowe. A teraz w drogę!

XXIII.

Lokomotywa stoi gotowa, jeszcze ciepła po krótkiej drodze, którą odbyła.

— Łatwo nabierze rozpędu. To poprostu szczęśliwy traf! — mówi zawiadowca.

— Dziękuję, panie Smiths. Proszę odesłać ten list do mnie, do domu, około ósmej.

— Dobrze.

— Więc do widzenia i jeszcze raz dziękuję. Widzi pan, jestem teraz weselszy, niż przed chwilą, a zawdzięczam to panu.

Smiths się ukłonił.

— Niech pan przyjdzie do mnie, do biura, za dwa, trzy dni, dobrze?... Czy pan powiedział ludziom, że mają jechać prosto do Triville?

— Zrobione. Kazałem puścić na boczną linję kurjer, który byłby panom przeszkadzał. I tak się też stało.

— Więc jeszcze raz, dziękuję.

Obydwaj mężczyźni wsiedli do wagonu.

Sześciu robotników zajęło miejsce w drugim wagonie.

Smiths pobiegł do lokomotywy.

— Jazda, a prędko! prędko! Dostaniecie poważną premję.

Była ciemna noc, kiedy wyruszył lekki pociąg z trzema pustemi wagonami.

XXIV.

Gdzie ich skierowano? Nie widzą... Lecz droga przed nimi wolna.

Chwila wytchnienia. Ale to nic nie znaczy, a może to tylko mała zwłoka?

... Ani palacz, ani maszynista już nic zrobić nie mogą i sił im już brak.

Pozostało jedynie: czekać!...

— Czekać...

— W gruncie rzeczy życie...

— Tak, to rzecz przyjemna...

— Słońce...

I spoglądają na słońce, ukazujące się powoli, daleko na wschodzie...

— Słońce, jeść, pić, spać, czytać, spacerować, a i dzieciaki... żona... Jakie to wszystko przyjemne!

Ale życie to również i walka! żyć to znaczy męczyć się, nie być pewnym jutra...

Życie — to choroba... trwoga... nędza... zawsze... aż do śmierci.

Oprócz kilku szczęściarzy. Niewola tylko.

Ach! Żeby tak z tem wszystkiem skończyć! Skończyć... skończyć z tem...

— Tem gorzej!

— Tem lepiej... Tem lepiej, czy tem gorzej, ale czekać... jedno spojrzenie na manometr wprowadziło promień nadziei do serc dwóch nieszczęśników.

— No, patrzaj stary, jeżeli droga będzie wolna, jeszcze z godzinkę...

I oto nagle wraca nadzieja.

Godzina... sześćdziesiąt minut.

Ten tor pojedynczy, po którym sunie pociąg, wlewa balsam do serca. Maszynista przypomina sobie, że tutaj kędyś była linja objazdowa. Domyśla się, że skierowano go właśnie na tę linję.

»Tutaj« rozmyśla »znów nic nie stanie nam na drodze... Tylko jechać przed siebie... Ponieważ zaś szybkość maleje, a maleje coraz bardziej i będzie w dalszym ciągu stale malała, zrobimy jeszcze ze czterdzieści kilometrów i wreszcie staniemy...«

Wywrócić rzecz naraz wydaje się obydwom rzeczą śmieszną.

A tacy są zmęczeni!

(C. d. n.)

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) **15 gr.;** za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanem i nekrologji **40 gr.;** w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i pański na stronicach tekstowych **60 gr.;** po kronice **50 gr.** na 1-szej (pod nagłówkiem) **80 gr.** drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.;** drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** Cała strona: ogłoszenia **400 zł.**, tekstowa **600 zł.**, pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.** Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50% miejscowe 30% droższe.

»Drukarnia Polska«, Lwów, ul Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.